



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

WIELKA IZBA

SPRAWA AVOTIŅŠ PRZECIWKO ŁOTWIE

(Skarga nr 17502/07)

WYROK

STRASBURG

23 maja 2016 r.

Wyrok jest ostateczny, ale może podlegać korekcie wydawniczej.

W sprawie Avotiņš przeciwko Łotwie

Europejski Trybunał Praw Człowieka, zasiadając jako Wielka Izba w składzie:

András Sajó, *przewodniczący*,

Işıl Karakaş,

Josep Casadevall,

Elisabeth Steiner,

Ján Šikuta,

Nona Tsotsoria,

Ganna Yudkivska,

André Potocki,

Paul Lemmens,

Aleš Pejchal,

Faris Vehabović,

Ksenija Turković,

Egidijus Kūris,

Robert Spano,

Iulia Antoanella Motoc,

Jon Fridrik Kjølbro, *sędziowie*,

Jautrīte Briede, *sędzia ad hoc*

oraz Johan Callewaert, *Zastępca Kanclerza Wielkiej Izby*,

obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 8 kwietnia 2015 r. oraz 23 marca 2016 r.,

wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w ostatnim z wymienionych dni:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 17502/07) przeciwko Republice Cypru i Republice Łotwy wniesionej do Trybunału w dniu 20 lutego 2007 r. na podstawie art. 34 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności („Konwencji”) przez obywatela Łotwy, p. Pēterisa Avotiņša („skarżącego”).

2. Skarżący był reprezentowany początkowo przez J. Eglītisa, adwokata praktykującego w Rydze. W postępowaniu przed Wielką Izbą był reprezentowany przez p. L. Liepa, prawnika również praktykującego w Rydze. Rząd Łotwy („pozwany Rząd”) był reprezentowany przez swoją byłą pełnomocnik, I. Reine, a następnie przez obecną pełnomocnik, K. Līce.

3. Skargę wniesiono pierwotnie przeciwko Cyprowi i Łotwie. Skarżący utrzymywał w szczególności, że sąd cypryjski nakazał mu zapłatę długu umownego bez należytego wezwania go do stawiennictwa lub zabezpieczenia wykonania przez niego prawa do obrony. Złożył też skargę w związku z faktem, iż sądy łotewskie nakazały wykonanie na Łotwie wyroku

sądu cypryjskiego. Utrzymywał, że doszło do naruszenia jego prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy gwarantowanego w art. 6 ust. 1 Konwencji.

4. Skargę przydzielono początkowo Sekcji Trzeciej Trybunału (Reguła 52 § 1 Regulaminu Trybunału). W wyroku częściowym z dnia 30 marca 2010 r. Izba tej Sekcji uznała skargę za niedopuszczalną jako przedawnioną w zakresie dotyczącym Cypru (ze względu na niedotrzymanie sześciomiesięcznego terminu określonego w art. 35 ust. 1 Konwencji). Co się tyczy skarg przeciwko Łotwie, Izba postanowiła zawiadomić Rząd Łotwy o skardze wniesionej na podstawie art. 6 ust. 1 Konwencji oraz uznać pozostałą część skargi za niedopuszczalną.

5. W dniu 1 lutego 2011 r. dokonano zmiany składu sekcji Trybunału, a skarga została przypisana sekcji czwartej (Reguła 25 § 1 i 52 § 1).

6. W dniu 25 lutego 2014 r. Izba tej sekcji w składzie: Pāivi Hirvelā, przewodnicząca, Ineta Ziemele, George Nicolaou, Ledi Bianku, Zdravka Kalaydjieva, Vincent A. De Gaetano i Krzysztof Wojtyczek, sędziowie, oraz Françoise Elens-Passos, Kanclerz Sekcji, wydała wyrok, w którym uznała większością składu orzekającego, że nie doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji. Do wyroku załączono wspólną opinię rozbieżną sędziów Ziemele, Bianku i De Gaetano.

7. W dniu 23 maja 2014 r. skarżący zwrócił się z wnioskiem o skierowanie sprawy do Wielkiej Izby zgodnie z art. 43 Konwencji oraz Regułą 73 Regulaminu Trybunału. Zespół Wielkiej Izby uwzględnił ów wniosek w dniu 8 września 2014 r.

8. Skład Wielkiej Izby ustalono zgodnie z zapisami art. 26 ust. 4 i 5 Konwencji oraz Regułą 24 Regulaminu Trybunału. Ponieważ na stanowisku sędziego powołanego dla Łotwy powstał w międzyczasie wakat z uwagi na odejście sędzi Inety Zimele, przewodniczący Trybunału powołał Jautrīte Briede na sędziego *ad hoc* (art. 26 ust. 4 Konwencji oraz Reguła 29 § 1).

9. Pozwany Rząd złożył uwagi na piśmie co do przedmiotu skargi, natomiast skarżący powoływał się na argumenty przedstawione we wniosku o skierowanie sprawy do Wielkiej Izby. Uwagi przedstawił również rząd Estonii, Komisja Europejska, Centrum AIRE (Centre for Advice on Individual Rights in Europe), dopuszczeni przez przewodniczącego jako interwenienci w postępowaniu pisemnym (art. 36 ust. 2 Konwencji i Reguła 44 § 3). Komisję Europejską dopuszczono również do uczestnictwa w rozprawie.

10. Co więcej, w interesie należytego wykonywania wymiaru sprawiedliwości przewodniczący Trybunału podjął decyzję o zaproszeniu Rząd Cypru do interwencji w sprawie oraz przedstawienia wyjaśnień i uwag dotyczących prawa cypryjskiego istotnego dla sprawy (art. 36 ust. 2 Konwencji i Reguła 44 § 3). Rząd Cypryjski przyjął zaproszenie i przedstawił uwagi w dniu 4 lutego 2015 r.

11. Rozprawę publiczną przeprowadzono w Budynku Praw Człowieka w Strasburgu w dniu 8 kwietnia 2015 r. (Reguła 59 § 3).

Przed Trybunałem stawili się:

a) *ze strony skarżącego*

- | | |
|------------------|------------------|
| p. L. LIEPA, | <i>adwokat,</i> |
| p. M. ŠKINĶIS, | |
| p. M. PĒTERSONS, | <i>doradcy,</i> |
| p. P. AVOTIŅŠ, | <i>skarżący;</i> |

(b) *ze strony pozwanego Rządu*

- | | |
|------------------|---------------------|
| p. K. LĪCE, | <i>pełnomocnik,</i> |
| p. S. KAULIŅA, | <i>adwokat</i> |
| p. A. ZIKMANE, | |
| p. D. PALČEVSKA, | <i>doradcy;</i> |

c) *ze strony Komisji Europejskiej*

- | | |
|---------------|-----------------|
| p. H. KRÄMER, | <i>adwokat.</i> |
|---------------|-----------------|

Trybunał wysłuchał mów p. Liepy, p. Līce i p. Krämera oraz ich odpowiedzi na pytania zadawane przez sędziów.

12. Sędziowie Elisabeth Steiner, Nona Tsotsoria i Paul Lemmens – sędziowie zastępcy – zastąpili następnie przewodniczącego Deana Spielmanna oraz sędziów Marka Villigera i Isabelle Berro, którzy opuścili Trybunał ze względu na wygaśnięcie ich kadencji i nie mogli brać udziału w dalszym rozpatrywaniu sprawy (Reguła 24 §§ 3 i 4 Regulaminu Trybunału). Funkcję przewodniczącego Wielkiej Izby w niniejszej sprawie przejął następnie sędzia András Sajó, wiceprzewodniczący Trybunału (Reguła 10).

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

13. Skarżący urodził się w 1954 r. w Garkalne (okręg ryski). Tam też mieszka. W czasie wydarzeń stanowiących przedmiot niniejszej skargi był konsultantem inwestycyjnym.

A. Postępowanie w Sądzie Rejonowym w Limassol

14. W dniu 4 maja 1999 r. skarżący oraz F.H. Ltd., spółka handlowa zawiązana na podstawie prawa Cypru, podpisali w obecności notariusza akt uznania długu. Zgodnie z warunkami aktu skarżący oświadczył, że zaciągnął od F.H. Ltd. pożyczkę w wysokości 100 000 dolarów amerykańskich (USD)

i zobowiązał się do zapłaty tej sumy z odsetkami do dnia 30 czerwca 1999 r. Akt zawierał również szereg klauzul dotyczących prawa właściwego i jurysdykcji, w myśl których akt podlegał „pod wszystkimi względami” prawu Cypru, a przy rozpoznawaniu sporów wynikających z aktu miała obowiązywać niewyłączna jurysdykcja sądów cypryjskich. Podanym adresem skarżącego była ul. G w Rydze, który to adres określono w następujący sposób:

„[W ZAMIAN] ZA ADEKWATNE ŚWIADCZENIE, JA, PĒTERIS AVOTIŅŠ, [ulica] G. [nr], 3. piętro, Ryga, Łotwa, [kod pocztowy] LV-[...], (zwany dalej „Pożyczkobiorcą” [...])”

15. W 2003 r. F.H. Ltd. wszczęła postępowanie przeciwko skarżącemu przed Sądem Rejonowym w Limassol (*Επαρχιακό Δικαστήριο Λεμεσού*, Cypr), zarzucając mu, że nie spłacił wspomnianego zadłużenia i wnosząc o nakaz spłaty kwoty głównej długu wraz z odsetkami. W postępowaniu w Strasburgu skarżący podnosił, że tak naprawdę spłacił zadłużenie zanim wszczęto postępowanie przed sądem cypryjskim, lecz uczynił to nie poprzez zapłatę rzeczowej kwoty na rzecz F.H. Ltd., ale w inny sposób powiązany z kapitałem spółki dominującej F.H. Ltd. Przyznał jednak, że nie istniały na to żadne dowody w postaci dokumentów. Pozwany Rząd zakwestionował stanowisko skarżącego.

16. W postanowieniu z dnia 27 czerwca 2003 r. Sąd Rejonowy zezwolił na „wydanie wezwania do stawiennictwa”. W dniu 24 lipca 2003 r. sporządzono „wezwanie opisujące żądanie z podaniem podstawy faktycznej z” (*specially endorsed writ*), opisujące szczegółowo fakty sprawy. Podany w nim adres skarżącego to ul. G w Rydze, a więc adres wskazany w akcie uznania długu.

17. Ponieważ skarżący nie był mieszkańcem Cypru, F.H. Ltd w dniu 11 września 2003 r. wystąpiła do tego samego Sądu Rejonowego z wnioskiem *ex parte* o nowy nakaz umożliwiający wezwanie skarżącego spoza kraju i zobowiązanie go do stawiennictwa w terminie trzydziestu dni od daty wydania wezwania do stawiennictwa. Prawnik spółki będącej powódką sporządził pisemne oświadczenie, w którym stwierdzono, że pozwany ma miejsce zwykłego pobytu przy ul. G w Rydze i mógł faktycznie otrzymywać dokumenty sądowe na ten adres. Skarżący utrzymywał z kolei, że fizycznie niemożliwe byłoby odebranie przez niego wezwania pod tym adresem, który jest po prostu adresem, na który podpisał umowę pożyczki oraz akt uznania długu w 1999 r., a nie jego adresem domowym lub adresem służbowym.

18. W dniu 7 października 2003 r. Sąd Rejonowy w Limassol nakazał doręczenie skarżącemu zawiadomienia o postępowaniu na adres podany przez powodową. Skarżącego wezwano do stawiennictwa w terminie trzydziestu dni od dnia otrzymania wezwania. W razie niestawiennictwa sąd miał nie podejmować kolejnych prób skontaktowania się z nim, lecz

zamieszczać wszelkie przyszłe pisma dotyczące sprawy na tablicy ogłoszeń sądu.

19. Z pisemnego oświadczenia sporządzonego przez pracownika kancelarii prawnej reprezentującej F.H. Ltd. wynika, że zgodnie z nakazem sądowym wezwanie przesłano przesyłką rejestrowaną na adres przy ul. G w Rydze w dniu 16 listopada 2003 r. Z kopii wezwania przedstawionej przez Rząd Łotwy wynikało jednak, że sporządzono je w dniu 17 listopada 2003 r. Potwierdzenie sporządzone przez pocztę cypryjską wskazywało, że wezwanie wysłano w dniu 18 listopada 2003 r. na adres przy ul. G, a doręczono z potwierdzeniem odbioru w dniu 27 listopada 2003 r. Podpis na potwierdzeniu zdaje się jednak nie odpowiadać imieniu i nazwisku skarżącego. Skarżący twierdzi, że nigdy nie otrzymał wezwania.

20. Ze względu na niestawiennictwo skarżącego Sąd Rejonowy w Limassol w dniu 24 maja 2004 r. orzekł pod jego nieobecność. Nakazał mu zapłatę powódce kwoty 100 000 USD lub równowartości tej kwoty w funtach cypryjskich (CYP), powiększoną o odsetki od wspomnianej kwoty w wysokości 10% w skali roku liczone od dnia 30 czerwca 1999 r. do dnia spłaty długu. Skarżącemu nakazano również zapłatę kosztów i wydatków w kwocie brutto 699,50 CYP powiększonej o odsetki w wysokości 8% w skali roku. Zgodnie z wyrokiem, którego ostateczna wersja została sporządzona w dniu 3 czerwca 2004 r., skarżący został prawidłowo poinformowany o rozprawie, ale w niej nie uczestniczył. W wyroku nie zawarto informacji, czy orzeczenie jest ostateczne czy też istnieją ewentualne sądowe środki odwoławcze.

B. Postępowanie w sprawie uznania i wykonalności w sądach łotewskich

21. W dniu 22 lutego 2005 r. F.H. Ltd. złożyła do Sądu Rejonowego Miasta Rygi dla Łatgalskiego Przedmieścia (*Rīgas pilsētas Latgales priekšpilsētas tiesa*, Łotwa) wniosek o uznanie i wykonanie wyroku z dnia 24 maja 2004 r. W swoim wniosku spółka żądała też ustanowienia tymczasowego zabezpieczenia. Stwierdziła, że skarżący jest właścicielem nieruchomości w Garkalne (okręg ryski), która zgodnie z księgą wieczystą jest już obciążona hipoteką na rzecz banku. W związku z tym w obawie, że skarżący może dążyć do unikania wykonania wyroku, powódka zwróciła się do Sądu Rejonowego o ustanowienie zastawu na wspomnianej nieruchomości i wpisanie go do księgi wieczystej. Zawnioskowała też o zasądzenie od skarżącego zapłaty kosztów. W swoim wniosku spółka podała jako adres zamieszkania skarżącego ul. Č. w Rydze, czyli adres inny niż zgłoszony wcześniej sądowi cypryjskiemu.

22. W dniu 28 kwietnia 2005 r. Sąd Rejonowy dla Łatgalskiego Przedmieścia odroczył rozpatrywanie wniosku F.H. Ltd., informując, że wniosek zawiera szereg błędów i wyznaczając termin miesiąca na ich

usunięcie. W szczególności F.H. Ltd. nie wyjaśniła, dlaczego podała adres przy ul. Č., podczas gdy skarżący miał zamieszkiwać przy ul. G.

23. W dniu 26 maja 2005 r. F.H. Ltd przedstawiła sprostowanie, w którym wyjaśniła między innymi, że zgodnie z informacjami zawartymi w rejestrze mieszkańców (*Iedzīvotāju reģistrs*) adres przy ul. Č. jest oficjalnie zadeklarowanym adresem zamieszkania skarżącego. Co się tyczy adresu przy ul. G, przedstawiciele spółki zakładali, że jest to adres faktycznego zamieszkania skarżącego. W związku z tym rząd Łotwy przedstawił Trybunałowi kopię pisma od organu odpowiedzialnego za rejestr mieszkańców, z którego wynika, że przed 19 czerwca 2006 r. oficjalnie zadeklarowanym adresem zamieszkania skarżącego był adres przy ul. Č.

24. W postanowieniu z dnia 31 maja 2005 r. Sąd Rejonowy dla Łatgalskiego Przedmieścia orzekł, że sprostowanie przedstawione przez F.H. Ltd. nie było wystarczające dla celów usunięcia wszystkich błędów we wniosku. Sąd odmówił w związku z tym rozpatrywania wniosku i zwrócił go spółce. Spółka odwołała się do Sądu Okręgowego w Rydze (*Rīgas apgabaltiesa*), który w dniu 23 stycznia 2006 r. uchylił postanowienie z dnia 31 maja 2005 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w celu zbadania wniosku o uznanie i wykonanie poprawionego sprostowaniem z dnia 26 maja 2005 r.

25. Postanowieniem z dnia 27 lutego 2006 r. wydanym pod nieobecność stron Sąd Rejonowy dla Łatgalskiego Przedmieścia uwzględnił wniosek F.H. Ltd. w całości. Nakazał on uznanie i wykonanie wyroku Sądu Rejonowego w Limassol z dnia 24 maja 2004 r. oraz dokonanie w księdze wieczystej dla gminy Garkanlnie wpisu o zastawie na nieruchomości posiadanej przez skarżącego w tej gminie. Skarżącemu nakazano również zapłatę kosztów postępowania.

26. Skarżący twierdzi, że o istnieniu wyroku cypryjskiego oraz o wydanym przez Sąd Rejonowy dla Łatgalskiego Przedmieścia postanowieniu o wykonaniu tego wyroku dowiedział się dopiero 15 czerwca 2006 r. od komornika sądowego odpowiedzialnego za wykonanie przedmiotowego wyroku. Następnego dnia (16 czerwca 2006 r.) udał się do Sądu Rejonowego, gdzie zapoznał się z wyrokiem i postanowieniem. Pozwany Rząd nie zakwestionował tych faktów.

27. Skarżący nie podejmował próby wniesienia środka zaskarżenia od wyroku cypryjskiego przed sądami cypryjskimi. Wniósł jednak zażalenie (*blakus sūdzība*) na postanowienie z dnia 27 lutego 2006 r. do Sądu Okręgowego w Rydze, jednocześnie zwracając się do Sądu Rejonowego dla Łatgalskiego Przedmieścia z wnioskiem o wydłużenie terminu na wniesienie apelacji. Argumentując, że w aktach sprawy nie ma nic, co potwierdzałoby, iż otrzymał powiadomienie o rozprawie z dnia 27 lutego 2006 r. lub postanowienie wydane w następstwie rozprawy, podniósł, iż trzydziestodniowy termin przewidziany ustawą o postępowaniu cywilnym powinien rozpocząć bieg w dniu 16 czerwca 2006 r., a więc w dacie, w której powziął on wiedzę o tym postanowieniu.

28. Postanowieniem z dnia 13 lipca 2006 r. Sąd Rejonowy dla Łatgalskiego Przedmieścia uwzględnił wniosek skarżącego i wydłużył termin na wniesienie apelacji. Zauważono między innymi:

„[...] Z postanowienia z dnia 27 lutego 2006 r. jasno wynika, że kwestię uznania i wykonania zagranicznego orzeczenia rozstrzygnięto pod nieobecność stron na podstawie dokumentów przedstawionych przez powódkę [F.H. Ltd.]. W postanowieniu stwierdza się ponadto, że pozwany może odwołać się od niego w terminie trzydziestu dni od daty otrzymania odpisu [postanowienia] zgodnie z art. 641 ust. 2 ustawy o postępowaniu cywilnym.

Sąd uznaje argumenty przedstawione przez skarżącego, p. Avotiņša, za uzasadnione, ponieważ nie otrzymał on postanowienia z dnia 27 lutego 2006 r. aż do dnia 16 czerwca 2006 r., co potwierdza odesłanie w wykazie konsultacji [załączonym do akt sprawy] oraz fakt, iż postanowienie przesłane [skarżącemu] przez sąd zostało zwrócone w dniu 10 kwietnia 2006 r. [...]. Z dokumentów złożonych w apelacji wynika, że skarżący nie mieszka pod zadeklarowanym adresem przy ul. [Č.] od dnia 1 maja 2004 r., co potwierdza [...] oświadczenie złożone przez jego pełnomocnika podczas rozprawy, zgodnie z którym skarżący nie mieszka już pod tym adresem.

W związku z powyższym okres trzydziestu dni powinien [...] biec od dnia, w którym skarżący otrzymał rzeczne postanowienie [...].

Co więcej, sąd nie podziela poglądu pełnomocnika [F.H. Ltd.], że skarżący sam odpowiada za to, że nie otrzymał korespondencji, ponieważ nie zgłosił bezzwłocznie zmiany adresu, w związku z czym termin [na wniesienie apelacji] nie powinien zostać wydłużony. Fakt, iż skarżący nie podjął koniecznych kroków prawnych dotyczących zgłoszenia miejsca zamieszkania, nie jest wystarczający, by uzasadnić odmowę przez sąd wykonywania podstawowych praw gwarantowanych przez państwo w zakresie dostępu do sądów i ochrony sądowej, w tym prawa do odwołania się od orzeczenia, gdy z takim orzeczeniem wiążą się prawdopodobne konsekwencje. [...].”

29. W uzasadnieniu apelacji przed Sądem Okręgowym w Rydze skarżący twierdził, że uznanie i wykonanie wyroku cypryjskiego na Łotwie narusza rozporządzenie Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (zwane dalej „rozporządzeniem Bruksela I”) oraz szereg przepisów łotewskiej ustawy o postępowaniu cywilnym. Przedstawił na tę okoliczność dwa argumenty.

30. Po pierwsze skarżący twierdził, że zgodnie z art. 34 pkt 2 rozporządzenia Bruksela I (odpowiadającym zasadniczo art. 637 ust. 2 akapit trzeci łotewskiej ustawy o prawie cywilnym) wyrok wydany zaocznie w innym państwie członkowskim nie może zostać uznany, jeżeli pozwanemu nie doręczono dokumentu wszczynającego postępowanie w czasie i w sposób umożliwiających mu przygotowanie obrony. Skarżący utrzymywał, że nie został należycie poinformowany o postępowaniu na Cyprze, chociaż zarówno cypryjscy prawnicy reprezentujący spółkę będącą powódką przed Sądem Rejonowym w Limassol, jak i prawnicy łotewscy reprezentujący ją przed sądami łotewskimi doskonale znali jego adres służbowy w Rydze. Na poparcie tego twierdzenia podniósł, iż uprzednio miał kontakty zawodowe z prawnikami cypryjskimi, którzy dzwonili do niego i przesyłali mu do biura

faksy, a z prawnikami łotewskimi spotkał się osobiście. Musieli oni zatem znać jego adres służbowy. Dodał, że można było się z nim skontaktować również pod adresem domowym w Garkalne, ponieważ miał tam miejsce zamieszkania oficjalnie zadeklarowane zgodnie z prawem, a prawnicy mogli zasięgnąć informacji z księgi wieczystej, w której posiadana przez niego nieruchomość była zarejestrowana na jego nazwisko. Zamiast doręczać powiadomienia o postępowaniu na jeden z tych adresów, które były znane i dostępne, prawnicy podali sądom adres, co do którego powinni byli stwierdzić, że nie może być wykorzystany.

31. Po drugie, skarżący argumentował, że – zgodnie z warunkami art. 38 ust. 1 rozporządzenia Bruksela I oraz art. 637 ust. 2 akapit drugi ustawy o postępowaniu cywilnym – wyrok, aby mógł być wykonywalny w państwie, w którym wnioskuje się o wykonanie, musi być wykonalny w państwie, z którego wyrok pochodzi. W niniejszej sprawie doszło zatem do naruszenia tych wymogów z trzech względów. Po pierwsze, powódka przedłożyła łotewskiemu sądowi jedynie treść wyroku sądu cypryjskiego, a nie zaświadczenie wymagane załącznikiem V do rozporządzenia Bruksela I. W związku z tym skarżący przyznał, że zgodnie z art. 55 ust. 1 rozporządzenia Bruksela I sąd, do którego zwrócono się o wykonanie orzeczenia, może w pewnych okolicznościach zwolnić powoda z obowiązku przedłożenia zaświadczenia. Tym niemniej w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy dla Łatgalskiego Przedmieścia nie wyraził jasno, czy uważa, że powódka może być zwolniona z takiego obowiązku, a jeżeli tak, to na jakiej podstawie. Po drugie, wyrok cypryjski nie zawierał żadnej wzmianki o jego wykonalności lub możliwych sądowych środkach odwoławczych. Po trzecie, chociaż aby wyrok mógł być wykonany zgodnie z rozporządzeniem Bruksela I, musi być wykonalny w państwie, z którego pochodzi, powódka nie przedstawiła żadnego dowodu w postaci dokumentów świadczących o tym, że wyrok z dnia 24 maja 2004 r. był wykonalny na Cyprze. W świetle tych okoliczności skarżący uznał, że wyrok w żadnym wypadku nie może być uznany i wykonany na Łotwie.

32. W wyroku z dnia 2 października 2006 r. Sąd Okręgowy uwzględnił apelację skarżącego co do istoty sprawy, uchylił zaskarżone postanowienie i odrzucił wniosek o uznanie i wykonanie wyroku cypryjskiego.

33. F.H. Ltd. wniosła skargę kasacyjną przeciwko temu wyrokowi do Senatu Sądu Najwyższego, który rozpatrzył ją w dniu 31 stycznia 2007 r. Na początku rozprawy F.H. Ltd przedstawiła Senatowi kopię kilku dokumentów, w tym zaświadczenia, o których mowa w art. 54 rozporządzenia Bruksela I oraz załączniku V do tego rozporządzenia. Zaświadczenie zostało wydane w dniu 18 stycznia 2007 r. i podpisane przez czynnego sędziego Sądu Rejonowego w Limassol. Stwierdzono w nim, że dokument wszczynający postępowanie został doręczony skarżącemu w dniu 27 listopada 2003 r. Ostatnia część zaświadczenia przeznaczona na imię i nazwisko osoby, przeciwko której wykonalny jest wyrok, pozostała pusta. Na pytanie o komentarz w sprawie tych dokumentów prawnik skarżącego stwierdził,

że są one w sposób oczywisty niewystarczające do tego, by wyrok był wykonalny.

34. W ostatecznym wyroku z dnia 31 stycznia 2007 r. Sąd Najwyższy uchylił i unieważnił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 2 października 2006 r. Uwzględnił on wniosek F.H. Ltd. oraz nakazał uznanie i wykonanie wyroku cypryjskiego oraz dokonanie w księdze wieczystej wpisu o zastawie na nieruchomości skarżącego w Garkalne. Istotne fragmenty wyroku brzmią następująco:

„Z materiału dowodowego zawartego w aktach sprawy jasno wynika, że wyrok Sądu Rejonowego w Limassol stał się prawomocny. Potwierdzają to wyjaśnienia przedstawione przez obydwie strony podczas rozprawy przed Sądem Okręgowym w dniu 2 października 2006 r., z których wynika, że nie wniesiono środka zaskarżenia od wyroku, a także potwierdza to zaświadczenie wystawione w dniu 18 stycznia 2007 r. [...]. Ponieważ [skarżący] nie wniósł środka zaskarżenia od wyroku, argumenty jego prawników, że nie został należycie powiadomiony o rozpoznawaniu sprawy przez sąd zagraniczny, nie są istotne [*nav būtiskas nozīmes*].

Mając na uwadze powyższe, Senat zauważa, że wyrok Sądu Rejonowego w Limassol (Cypr) z dnia 24 maja 2004 r. musi zostać uznany i wykonany na Łotwie.

Artykuł 36 rozporządzenia [Bruksela I] stanowi, że zagraniczne orzeczenie nie może być w żadnym wypadku przedmiotem kontroli merytorycznej; zgodnie z art. 644 ust. 1 ustawy o postępowaniu cywilnym, gdy orzeczenia takie zostają uznane, są wykonywane zgodnie z warunkami określonymi w ustawie. [...]”.

35. W dniu 14 lutego 2007 r. Sąd Rejonowy dla Łatgalskiego Przedmieścia na podstawie wyroku Sądu Najwyższego wydał sądowy nakaz zapłaty (*izpildu raksts*). Skarżący niezwłocznie zastosował się do nakazu i zapłacił komornikowi sądowemu zatrudnionemu przez powódkę kwotę 90 244,62 łatów łotweskich (LVL, około 129 000 euro (EUR)), obejmującą 84 366,04 LVL z tytułu kwoty głównej długu i 5 878,58 LVL z tytułu kosztów egzekucji. Następnie zażądał zniesienia zastawu na jego nieruchomości w Garkalne. W dwóch postanowieniach z dnia 24 stycznia 2008 r. sąd wieczystoksięgowy (*Zemesgrāmatu nodaļas tiesnesis*) oddalił jego wniosek. Skarżący wniósł skargę kasacyjną do Senatu Sądu Najwyższego, który postanowieniem z dnia 14 maja 2008 r. zniósł zastaw na nieruchomości.

II. ISTOTNE PRZEPISY PRAWA UNII EUROPEJSKIEJ I PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO

A. Ogólne przepisy prawa Unii Europejskiej

1. Prawa podstawowe w prawie Unii Europejskiej

36. W czasie istotnym dla sprawy istotne części art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE) brzmiały następująco:

„1. Unia opiera się na zasadach wolności, demokracji, poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności oraz państwa prawnego, które są wspólne dla państw członkowskich.

2. Unia szanuje prawa podstawowe zagwarantowane w europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, podpisanej w Rzymie 4 listopada 1950 roku, oraz wynikające z tradycji konstytucyjnych wspólnych dla państw członkowskich, jako zasady ogólne prawa wspólnotowego.

[...]”.

37. Po wejściu w życie w dniu 1 grudnia 2009 r. traktatu lizbońskiego art. 6 TUE brzmi:

„1. Unia uznaje prawa, wolności i zasady określone w Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej z 7 grudnia 2000 roku, w brzmieniu dostosowanym 12 grudnia 2007 roku w Strasburgu, która ma taką samą moc prawną jak Traktaty.

Postanowienia Karty w żaden sposób nie rozszerzają kompetencji Unii określonych w Traktatach.

Prawa, wolności i zasady zawarte w Karcie są interpretowane zgodnie z postanowieniami ogólnymi określonymi w tytule VII Karty regulującymi jej interpretację i stosowanie oraz z należyтым uwzględnieniem wyjaśnień, o których mowa w Karcie, które określają źródła tych postanowień.

2. Unia przystępuje do europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Przystąpienie do Konwencji nie narusza kompetencji Unii określonych w Traktatach.

3. Prawa podstawowe, zagwarantowane w europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz wynikające z tradycji konstytucyjnych wspólnych państwom członkowskim, stanowią część prawa Unii jako zasady ogólne prawa”.

38. Ponadto od dnia 1 grudnia 2009 r. istotne przepisy Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE) stanowią:

Artykuł 67

„1. Unia stanowi przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości w poszanowaniu praw podstawowych oraz różnych systemów i tradycji prawnych państw członkowskich.

[...]

4. Unia ułatwia dostęp do wymiaru sprawiedliwości, w szczególności przez zasadę wzajemnego uznawania orzeczeń sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych”.

Artykuł 81 ust. 1

„Unia rozwija współpracę sądową w sprawach cywilnych mających skutki transgraniczne, w oparciu o zasadę wzajemnego uznawania orzeczeń sądowych i pozasądowych. Współpraca ta może obejmować przyjmowanie środków w celu zbliżenia przepisów ustawowych i wykonawczych państw członkowskich”.

Artykuł 82 ust. 1

„Współpraca wymiarów sprawiedliwości w sprawach karnych w Unii opiera się na zasadzie wzajemnego uznawania wyroków i orzeczeń sądowych oraz obejmuje zbliżanie przepisów ustawowych i wykonawczych państw członkowskich w dziedzinach, o których mowa w ustępie 2 i w artykule 83”.

39. Wreszcie akapit drugi art. 249 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (mający zastosowanie w czasie istotnym dla spraw i tożsamy z akapitem drugim art. 288 TFUE) stanowił:

„Rozporządzenie ma zasięg ogólny. Wiąże w całości i jest bezpośrednio stosowane we wszystkich państwach członkowskich”.

40. Istotne postanowienia Karty praw podstawowych Unii Europejskiej (które w czasie istotnym dla sprawy nie miały jeszcze mocy wiążącej) stanowią:

Artykuł 47 – Prawo do skutecznego środka prawnego i dostępu do bezstronnego sądu

„Każdy, kogo prawa i wolności zagwarantowane przez prawo Unii zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka prawnego przed sądem, zgodnie z warunkami przewidzianymi w niniejszym artykule.

Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy. Każdy ma możliwość uzyskania porady prawnej, skorzystania z pomocy obrońcy i przedstawiciela.

[...]”.

Artykuł 51 – Zakres zastosowania

„1. Postanowienia niniejszej Karty mają zastosowanie do instytucji, organów i jednostek organizacyjnych Unii przy poszanowaniu zasady pomocniczości oraz do państw członkowskich wyłącznie w zakresie, w jakim stosują one prawo Unii.

[...]”.

Artykuł 52 – Zakres i wykładnia praw i zasad

„1. Wszelkie ograniczenia w korzystaniu z praw i wolności uznanych w niniejszej Karcie muszą być przewidziane ustawą i szanować istotę tych praw i wolności. Z zastrzeżeniem zasady proporcjonalności, ograniczenia mogą być wprowadzone wyłącznie wtedy, gdy są konieczne i rzeczywiście odpowiadają celom interesu ogólnego uznawanym przez Unię lub potrzebom ochrony praw i wolności innych osób.

[...]

3. W zakresie, w jakim niniejsza Karta zawiera prawa, które odpowiadają prawom zagwarantowanym w europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, ich znaczenie i zakres są takie same jak praw przyznanych przez tę konwencję. Niniejsze postanowienie nie stanowi przeszkody, aby prawo Unii przyznawało szerszą ochronę.

4. W zakresie, w jakim niniejsza Karta uznaje prawa podstawowe wynikające ze wspólnych tradycji konstytucyjnych państw członkowskich, prawa te interpretuje się zgodnie z tymi tradycjami.

[...]

Artykuł 53 – Poziom ochrony

„Żadne z postanowień niniejszej Karty nie będzie interpretowane jako ograniczające lub naruszające prawa człowieka i podstawowe wolności uznane, we właściwych im obszarach zastosowania, przez prawo Unii i prawo międzynarodowe oraz konwencje międzynarodowe, których Unia lub wszystkie państwa członkowskie są stronami, w szczególności przez europejską Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz przez konstytucje państw członkowskich”.

41. W sprawie *Krombach przeciwko Bamberskiemu* (sprawa C-7/98, wyrok z dnia 28 marca 2000 r., Rec I-1935) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (znany przed wejściem w życie Traktatu z Lizbony z dnia 1 grudnia 2009 r. jako „Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich” – dalej „TSUE”) orzekł, co następuje:

„25. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem prawa podstawowe stanowią integralną część ogólnych zasad prawa, nad których przestrzeganiem czuwa Trybunał (zob. w szczególności opinia 2/94 z dnia 28 marca 1996 r., Rec. str. I-1759, pkt 33). W tym zakresie Trybunał opiera się na tradycjach konstytucyjnych wspólnych państwom członkowskim oraz na wskazówkach zaczerpniętych z umów międzynarodowych dotyczących ochrony praw człowieka, przy których tworzeniu państwa członkowskie współpracowały lub do których przystąpiły. Europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (zwana dalej „EKPC”) ma w tym zakresie szczególne znaczenie (zob. w szczególności wyrok z dnia 15 maja 1986 r. w sprawie 222/84 Johnston, Rec. str. 1651, pkt 18).

26. W ten sposób Trybunał wyraźnie uznał zasadę ogólną prawa wspólnotowego, zgodnie z którą każdy ma prawo do rzetelnego procesu, wzorowaną na tych prawach podstawowych (wyroki: z dnia 17 grudnia 1998 r. w sprawie C-185/95 P Baustahlgewebe przeciwko Komisji, Rec. str. I-8417, pkt 20 i 21, oraz z dnia 11 stycznia 2000 r. w sprawach połączonych C-174/98 P i C-189/98 P Niderlandy i van der Wal przeciwko Komisji, Rec. str. I-1, pkt 17).

27. Artykuł F ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej (obecnie art. 6 ust. 2 UE) usankcjonował to orzecznictwo. Postanowienie to przewiduje, iż: „Unia szanuje prawa podstawowe zagwarantowane w europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, podpisanej w Rzymie 4 listopada 1950 roku, oraz wynikające z tradycji konstytucyjnych wspólnych dla państw członkowskich, jako zasady ogólne prawa wspólnotowego”.

42. W wyroku *ASML Netherlands BV przeciwko Semiconductor Industry Services GmbH (SEMIS)* (sprawa C-283/05, wyrok z dnia 14 grudnia 2006 r., Rec I-12041), TSUE powtórzył, co następuje:

„26. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem prawa podstawowe stanowią integralną część ogólnych zasad prawa, których poszanowanie Trybunał obowiązany jest zapewnić [...] Źródłem tych zasad są tradycje konstytucyjne wspólne dla państw członkowskich, jak również wskazówki znajdujące się w dokumentach międzynarodowych dotyczących ochrony praw człowieka, przy których tworzeniu państwa członkowskie współpracowały lub do których przystąpiły. Europejska konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (zwana dalej „EKPC”) ma w tym kontekście szczególne znaczenie [...]

27. Z EKPC – w świetle wykładni Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – wynika, że prawo do obrony, które mieści się w prawie do rzetelnego procesu sądowego zawartego w art. 6 tej konwencji, wymaga konkretnej i skutecznej ochrony, właściwej dla zagwarantowania skutecznej realizacji praw pozwanego (zob. Europejski Trybunał Praw Człowieka, wyroki z dnia 13 maja 1980 r. w sprawie Artico przeciwko Włochom, seria A nr 37, § 33 oraz z dnia 12 października 1992 r. w sprawie T. przeciwko Włochom, seria A nr 245 C, § 28).

43. W swoim wyroku w sprawie *DEB Deutsche Energiehandels- und Beratungsgesellschaft mbH przeciwko Bundesrepublik Deutschland* (sprawa C-279/09, wyrok z dnia 22 grudnia 2010 r., Rec I-13849), wydanym po wejściu w życie traktatu lizbońskiego, a więc po tym jak Karta praw podstawowych UE uzyskała taką samą wartość prawną jak Traktaty, TSUE orzekł:

„29. Przedstawione pytanie dotyczy zatem prawa osoby prawnej do skutecznego dostępu do sądu, a zatem w kontekście prawa Unii, zasady skutecznej ochrony sądowej. Zasada ta stanowi ogólną zasadę prawa Unii, wynikającą ze wspólnej tradycji konstytucyjnej państw członkowskich, chronioną na mocy art. 6 i 13 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności podpisanej w Rzymie w dniu 4 listopada 1950 r. (zwanej dalej „EKPC”) [...]

30. Jeśli chodzi o prawa podstawowe, należy uwzględnić Kartę praw podstawowych Unii Europejskiej, która od wejścia w życie traktatu z Lizbony zgodnie z art. 6 ust. 1 akapit pierwszy TUE »ma taką samą moc prawną jak traktaty«. Zgodnie z art. 51 ust. 1 tej karty jej postanowienia znajdują zastosowanie do państw członkowskich wyłącznie w zakresie, w jakim stosują one prawo Unii.

31. W tym względzie art. 47 akapit pierwszy karty przewiduje, że każdy, kogo prawa i wolności zagwarantowane przez prawo Unii zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka prawnego przed sądem, zgodnie z warunkami przewidzianymi w tym artykule. Zgodnie z art. 47 akapit drugi każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy. Każdy ma możliwość uzyskania porady prawnej, skorzystania z pomocy obrońcy i przedstawiciela. W art. 47 akapit trzeci karta przewiduje w szczególności, że pomoc prawna jest dostępna dla tych osób, które nie posiadają wystarczających środków, jeśli jest ona konieczna dla zapewnienia skutecznego dostępu do wymiaru sprawiedliwości.

32. Zgodnie z wyjaśnieniami do tego postanowienia, które na mocy art. 6 ust. 1 akapit trzeci TUE i art. 52 ust. 7 karty winny być uwzględnione przy dokonywaniu jej wykładni, art. 47 akapit drugi karty odpowiada art. 6 ust. 1 EKPC”.

44. W sprawie *Gascogne Sack Deutschland GmbH przeciwko Komisji* (sprawa C-40/12 P, wyrok z dnia 26 listopada 2013 r.) TSUE podkreślił ciągłość wymiaru sprawiedliwości przed wejściem i po wejściu w życie traktatu lizbońskiego, zauważając co następuje:

„28. Jeśli chodzi o kwestię, czy wejście w życie traktatu z Lizbony należało było uznać – jak to podnosi wnosząca odwołanie – za okoliczność wynikłą w toku postępowania przed Sądem, która z tego powodu miała uzasadniać, zgodnie z art. 48 § 2 akapit pierwszy regulaminu postępowania przed Sądem, podniesienie nowych zarzutów, należy przypomnieć, że Trybunał już orzekł, iż to wejście w życie zawierające w sobie włączenie karty do prawa pierwotnego Unii nie może być uznane jako nowa okoliczność prawna w rozumieniu art. 42 § 2 akapit pierwszy regulaminu

postępowania przed Sądem. W tym kontekście Trybunał podkreślił, że nawet jeszcze przed wejściem w życie tego traktatu wielokrotnie stwierdził on, iż prawo do rzetelnego procesu takie, jakie wynika w szczególności z art. 6 EKPC, stanowi prawo podstawowe, które Unia Europejska przestrzega jako zasadę ogólną zgodnie z art. 6 ust. 2 TUE (zob. w szczególności w wyrok z dnia 3 maja 2012 r. w sprawie C-289/11 P Legris Industries przeciwko Komisji, pkt 36)”.

45. Wreszcie co do zakresu praw gwarantowanych Kartą praw podstawowych UE TSUE orzekł w sprawie *J. McB. przeciwko L.E.* (sprawa C-400/10 PPU, wyrok z dnia 5 października 2010 r.):

„53. Ponadto z art. 52 ust. 3 karty wynika, że w zakresie, w jakim zawiera ona prawa, które odpowiadają prawom zagwarantowanym w EKPC, ich znaczenie i zakres są takie same jak praw przyznanych przez tę konwencję. Postanowienie to nie stanowi jednak przeszkody, aby prawo Unii przyznawało szerszą ochronę. Zgodnie z art. 7 karty „[k]ażdy ma prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, domu i komunikowania się”. Brzmienie art. 8 ust. 1 EKPC jest identyczne z brzmieniem art. 7 karty, poza tym, że używa wyrażenia „korespondencji” zamiast „komunikowania się”. Pamiętając o tym, należy stwierdzić, że art. 7 karty zawiera prawa odpowiadające prawom gwarantowanym w art. 8 ust. 1 karty. Należy więc nadać art. 7 karty takie samo znaczenie i zakres, jakie przyznaje się art. 8 ust. 1 EKPC, tak jak interpretuje go Europejski Trybunał Praw Człowieka (zob. analogicznie wyrok z dnia 14 lutego 2008 r. w sprawie C-450/06 Varec, Zb.Orz. I-581, pkt 48)”.

2. Prawa podstawowe i zasada wzajemnego zaufania

46. W wyroku w sprawie *N.S. przeciwko Secretary of State for the Home Department* (sprawy połączone C-411/10 i C-493/10, wyrok z dnia 21 grudnia 2011 r., Rec I-13905), wydanym w kontekście stosowania rozporządzenia nr 343/2003 ustanawiającego kryteria i mechanizmy określania państwa członkowskiego właściwego dla rozpatrywania wniosku o azyl wniesionego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego („rozporządzenia dublińskiego”) TSUE orzekł:

„77. Należy również zauważyć, iż zgodnie z utrwalonym orzecnictwem na państwach członkowskich spoczywa nie tylko obowiązek wykładni swego prawa krajowego w zgodzie z prawem Unii, lecz również dbania o to, by nie opierać się na wykładni tekstu prawa wtórnego, która pozostawałaby w konflikcie z prawami podstawowymi, chronionymi przez porządek prawny Unii lub z innymi ogólnymi zasadami prawa Unii (zob. podobnie wyroki: z dnia 6 listopada 2003 r. w sprawie C-101/01 Lindqvist, Rec. S. I-12971, pkt 87; a także z dnia 26 czerwca 2007 r. w sprawie C-305/05 *Ordre des barreaux francophones et germanophone i in.*, Zb.Orz. I-5305, pkt 28).

78. Z analizy aktów tworzących wspólny europejski system azylowy wynika, że system ten został zaprojektowany w kontekście pozwalającym zakładać, że wszystkie uczestniczące w nim państwa, bez względu na to, czy chodzi o państwa członkowskie, czy o państwa trzecie, przestrzegają praw podstawowych, w tym praw znajdujących oparcie w konwencji genewskiej i protokole z 1967 r., a także w EKPC, oraz że państwa członkowskie mogą w tym względzie darzyć się wzajemnym zaufaniem.

[...]

80. W tych okolicznościach należy domniemywać, iż traktowanie osób ubiegających się o azyl w każdym państwie członkowskim jest zgodne z wymogami określonymi w karcie, w konwencji genewskiej, a także w EKPC.

81. Nie można jednak wykluczyć, że w praktyce wystąpią poważne trudności w funkcjonowaniu wspomnianego systemu w określonym państwie członkowskim i w związku z tym zaistnieje poważne niebezpieczeństwo, iż w razie transferu do tego państwa członkowskiego osoby ubiegające się o azyl będą traktowane w sposób, którego nie dałoby się pogodzić z ich prawami podstawowymi.

[...]

83. Wynika to bowiem z racji bytu Unii i realizacji przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości i konkretnie wspólnego europejskiego systemu azylowego, którego podstawą jest wzajemne zaufanie i domniemanie, iż pozostałe państwa członkowskie przestrzegają prawa Unii i konkretnie praw podstawowych.

[...]

94. Z powyższego wynika, że w przypadkach takich jak rozpatrywane przez sądy krajowe w celu umożliwienia Unii i jej państwom członkowskim przestrzegania ich obowiązków dotyczących ochrony praw podstawowych osób ubiegających się o azyl na państwach członkowskich, w tym na sądach krajowych, ciąży obowiązek niedokonania transferu osoby ubiegającej się o azyl do „odpowiedzialnego państwa członkowskiego” w rozumieniu rozporządzenia nr 343/2003, jeżeli nie mogą one pominąć faktu, iż systemowe nieprawidłowości w zakresie procedury azylowej i warunków przyjmowania osób ubiegających się o azyl w tym państwie członkowskim stanowią poważne i udowodnione powody, aby przypuszczać, że wnioskodawca zetknie się z rzeczywistym niebezpieczeństwem bycia poddanym nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu w rozumieniu art. 4 karty.

[...]

98. Państwo członkowskie, w którym znajduje się osoba ubiegająca się o azyl, musi jednak czuwać, by sytuacja naruszenia praw podstawowych wspomnianej osoby nie uległa pogorszeniu w związku z przewlekłością procedury ustalenia odpowiedzialnego państwa członkowskiego. W razie potrzeby państwo to samo powinno rozpoznać wniosek zgodnie z warunkami przewidzianymi w art. 3 ust. 2 rozporządzenia nr 343/2003.

99. Z całości powyższych rozważań wynika, jak zauważyła rzecznik generalna w pkt 131 swojej opinii w sprawie C-411/10, że stosowania rozporządzenia nr 343/2003 w oparciu o niewzruszalne domniemanie, iż prawa podstawowe osoby ubiegającej się o azyl będą przestrzegane w państwie członkowskim, które zasadniczo jest właściwe do rozpatrzenia wniosku tej osoby, jest nie do pogodzenia z obowiązkiem państw członkowskich dotyczącym dokonywania wykładni i stosowania rozporządzenia nr 343/2003 w sposób zgodny z prawami podstawowymi.

100. Co więcej, jak podkreślił N.S., gdyby rozporządzenie nr 343/2003 ustanawiało niewzruszalne domniemanie przestrzegania praw podstawowych, to można by uznać, że ono samo podważa gwarancje dotyczące ochrony i przestrzegania praw podstawowych Unii przez jej państwa członkowskie.

101. Tak byłoby w szczególności w przypadku przepisu przewidującego, że określone państwa są „państwami bezpiecznymi”, jeżeli chodzi o przestrzeganie praw podstawowych, gdyby przepis ten interpretowano jako ustanawiający niewzruszalne domniemanie, którego nie można obalić za pomocą dowodów.

[...]

104. W tych okolicznościach domniemanie, o którym mowa w pkt 80 niniejszego wyroku i na którym opierają się uregulowania z tej dziedziny, że osoby ubiegające się o azyl będą traktowane w sposób zgodny z prawami człowieka, należy uznać za domniemanie wzruszalne.

105. Mając na uwadze powyższe rozważania na przedstawione pytania należy odpowiedzieć, że prawo Unii stoi na przeszkodzie stosowaniu niewzruszalnego domniemania, że państwo członkowskie uznane za odpowiedzialne na podstawie art. 3 ust. 1 rozporządzenia nr 343/2003 przestrzega praw podstawowych Unii Europejskiej”.

47. W sprawie *Melloni przeciwko Ministerio Fiscal* (sprawa C-399/11, wyrok z dnia 26 lutego 2013 r.), dotyczącej w szczególności kwestii tego, czy państwo członkowskie Unii Europejskiej mogło odmówić wykonania europejskiego nakazu aresztowania na podstawie art. 53 Karty praw podstawowych UE ze względu na naruszenie praw podstawowych danej osoby gwarantowanych w konstytucji krajowej, TSUE orzekł, co następuje:

„60. Artykuł 53 karty potwierdza wprawdzie, że gdy akt prawa Unii wymaga przyjęcia krajowych aktów stosowania, organy i sądy krajowe są uprawnione do stosowania krajowych standardów ochrony praw podstawowych, o ile zastosowanie owych standardów nie podważa poziomu ochrony wynikającego z karty stosownie do wykładni Trybunału, ani pierwszeństwa, jednolitości i skuteczności prawa Unii.

61. Jednakże, jak wynika z pkt 40 niniejszego wyroku, art. 4a ust. 1 decyzji ramowej 2002/584 nie przyznaje państwom członkowskim uprawnienia do odmowy wykonania europejskiego nakazu aresztowania, gdy zainteresowany jest objęty jednym z czterech przypadków wymienionych w tym przepisie.

62. Należy ponadto przypomnieć, że przyjęcie decyzji ramowej 2009/299, która dodała wspomniany przepis do decyzji ramowej 2002/584, ma na celu zaradzenie trudnościom we wzajemnym uznawaniu orzeczeń wydanych pod nieobecność danej osoby na rozprawie wynikających z istnienia w państwach członkowskich różnic dotyczących ochrony praw podstawowych. W tym celu rzeczona decyzja ramowa zapewnia harmonizację przesłanek wykonywania europejskiego nakazu aresztowania w wypadku zaocznego wydania wyroku skazującego, odzwierciedlającą konsens osiągnięty wspólnie przez wszystkie państwa członkowskie co do znaczenia, jakie należy przyjąć w świetle prawa Unii w odniesieniu do praw procesowych, z których korzystają skazane zaocznie osoby podlegające europejskiemu nakazowi aresztowania.

63. W rezultacie zezwolenie państwu członkowskiemu na powołanie się na art. 53 karty w celu uzależnienia przekazania osoby skazanej zaocznie od nieprzewidzianego w decyzji ramowej 2009/299 warunku wymagającego umożliwienia ponownego rozpoznania w państwie wydającym nakaz sprawy zakończonej danym wyrokiem skazującym, aby uniknąć naruszenia prawa do sprawiedliwego procesu i prawa do obrony zagwarantowanych konstytucją państwa członkowskiego wykonującego nakaz, prowadziłyby poprzez podważenie jednolitości standardu ochrony praw podstawowych określonego w decyzji ramowej do naruszenia zasad wzajemnego zaufania i wzajemnego uznawania, do których wzmocnienia dąży wspomniana decyzja ramowa, i w konsekwencji do zagrożenia jej skuteczności.

64. W świetle powyższych rozważań na pytanie trzecie należy odpowiedzieć, iż art. 53 karty należy interpretować w ten sposób, że nie zezwala on państwu członkowskiemu na uzależnienie przekazania osoby skazanej zaocznie od warunku wymagającego umożliwienia w państwie członkowskiemu wydającym nakaz ponownego rozpoznania sprawy zakończonej wyrokiem skazującym w celu uniknięcia naruszenia prawa do sprawiedliwego procesu i prawa do obrony zagwarantowanych konstytucją”.

48. W sprawie *Alpha Bank Cyprus Ltd przeciwko Dau Si Senh i Inni* (sprawa C-519/13, wyrok z dnia 16 września 2015 r.) dotyczącej stosowania rozporządzenia (WE) nr 1393/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 listopada 2007 r. dotyczącego doręczania w państwach członkowskich dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych, TSUE orzekł:

„30. Tym samym w celu poprawy skuteczności i szybkości postępowań sądowych oraz w celu zapewnienia prawidłowego zarządzania wymiarem sprawiedliwości wspomniane rozporządzenie ustanawia zasadę bezpośredniego przekazywania dokumentów sądowych i pozasądowych między państwami członkowskimi (zob. wyrok Leffler, C- 443/03, EU:C:2005:665, pkt 3), co skutkuje uproszczeniem i przyspieszeniem postępowań. Cele te zostały przypomniane w motywach 6–8 rozporządzenia.

31. Niemniej jednak, jak już Trybunał stwierdził w wielu orzeczeniach, cele te nie mogą zostać osiągnięte kosztem osłabienia w jakikolwiek sposób prawa do obrony, które przysługuje jego adresatom i które jest pochodną prawa do rzetelnego procesu sądowego usankcjonowanego w art. 47 akapit drugi Karty praw podstawowych Unii Europejskiej oraz w art. 6 ust. 1 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, podpisanej w Rzymie w dniu 4 listopada 1950 r. (zob. w szczególności wyrok Alder, C- 325/11, EU:C:2012:824, pkt 35 i przytoczone tam orzecznictwo)”.

3. *Opinia 2/13*

49. W opinii 2/13 z dnia 18 grudnia 2014 r. dotyczącej projektu porozumienia w sprawie przystąpienia Unii Europejskiej do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności TSUE orzekł, że projekt porozumienia nie był zgodny z Traktatem o Unii Europejskiej. Istotne części opinii stanowią:

„187. W powyższym względzie należy w pierwszej kolejności przypomnieć, że art. 53 karty praw podstawowych przewiduje, iż żadne z postanowień tej karty nie będzie interpretowane jako ograniczające lub naruszające prawa podstawowe uznane, we właściwych im obszarach zastosowania, przez prawo Unii, prawo międzynarodowe i konwencje międzynarodowe, których Unia lub wszystkie państwa członkowskie są stronami, w szczególności przez EKPC oraz przez konstytucje państw członkowskich.

188. Otóż Trybunał zinterpretował wspomniane powyżej postanowienie w ten sposób, że stosowanie krajowych standardów ochrony praw podstawowych nie może podważać poziomu ochrony wynikającego z karty praw podstawowych ani pierwszeństwa, jednolitości i skuteczności prawa Unii (wyrok Melloni, EU:C:2013:107, pkt 60).

189. W zakresie, w jakim art. 53 EKPC zastrzega zasadniczo uprawnienie dla układających się stron do ustalenia wyższych standardów ochrony praw podstawowych niż te zagwarantowane we wspomnianej konwencji, należy zapewnić koordynację między tym postanowieniem i art. 53 karty praw podstawowych w wykładni nadanej mu przez Trybunał, aby uprawnienie przyznane w art. 53 EKPC państwu członkowskim pozostało ograniczone – w odniesieniu do praw uznanych w karcie praw podstawowych, które to prawa odpowiadają prawom zagwarantowanym w EKPC – do tego, co konieczne, by uniknąć sytuacji, w której poziom ochrony przewidziany w

karcie praw podstawowych, jak również pierwszeństwo, jednolitość i skuteczność prawa Unii zostałyby zagrożone.

[...]

191. W drugiej kolejności należy przypomnieć, że zasada wzajemnego zaufania między państwami członkowskimi ma w prawie Unii fundamentalne znaczenie, gdyż umożliwia ona utworzenie i utrzymywanie przestrzeni bez granic wewnętrznych. Zasada ta wymaga w szczególności w odniesieniu do przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, by każde z tych państw uznawało – z zastrzeżeniem wyjątkowych okoliczności – iż wszystkie inne państwa członkowskie przestrzegają prawa Unii, a zwłaszcza praw podstawowych uznanych w tym prawie (zob. podobnie wyroki: N.S. i in., C- 411/10 i C- 493/10, EU:C:2011:865, pkt 78–80; a także Melloni, EU:C:2013:107, pkt 37, 63).

192. A zatem przy wykonywaniu prawa Unii państwa członkowskie mogą być zobowiązane na mocy tegoż właśnie prawa przyjmować domniemanie co do przestrzegania praw podstawowych przez inne państwa członkowskie, tak że nie tylko nie mogą one żądać od innego państwa członkowskiego wyższego poziomu ochrony krajowej praw podstawowych od poziomu zapewnionego w prawie Unii, lecz także – z zastrzeżeniem wyjątkowych przypadków – nie mogą one sprawdzać, czy to inne państwo członkowskie rzeczywiście przestrzegało w konkretnym wypadku praw podstawowych zagwarantowanych przez Unię.

193. Podejście przyjęte w ramach przewidywanego porozumienia polegające na utożsamieniu Unii z państwem i przypisaniu Unii roli identycznej pod każdym względem z rolą każdej innej układającej się strony ignoruje właśnie specyficzny charakter Unii, a w szczególności nie uwzględnia okoliczności, iż państwa członkowskie z racji ich przynależności do Unii zaakceptowały, że stosunki między nimi w dziedzinach, w których kompetencje zostały przeniesione z państw członkowskich na Unię, są regulowane prawem Unii z wyłączeniem – o ile prawo Unii tego wymaga – wszelkiego innego prawa.

194. W zakresie, w jakim EKPC, wymagając, by Unia i państwa członkowskie były uznawane za układające się strony nie tylko w ich stosunkach z układającymi się stronami, które nie są państwami członkowskimi Unii, lecz także w ich wzajemnych stosunkach, w tym w sytuacjach, w których te stosunki są regulowane prawem Unii, wymagałaby od państwa członkowskiego sprawdzenia, czy inne państwo członkowskie przestrzegało praw podstawowych, mimo że prawo Unii przewiduje wzajemne zaufanie między tymi państwami członkowskimi, przystąpienie może zachwiać równowagę, na jakiej opiera się Unia, jak również podważyć autonomię prawa Unii”.

4. Przepisy dotyczące postanowień wydawanych w trybie prejudycjalnym

50. Artykuł 234 Traktatu o funkcjonowaniu Wspólnot Europejskich (mający zastosowanie w czasie istotnym dla sprawy i zastąpiony art. 267 TFUE) brzmi:

„Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej jest właściwy do orzekania w trybie prejudycjalnym:

[...]

b) o ważności i wykładni aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne Unii;

[...]

W przypadku gdy pytanie z tym związane jest podniesione przed sądem jednego z państw członkowskich, sąd ten może, jeśli uzna, że decyzja w tej kwestii jest niezbędna do wydania wyroku, zwrócić się do Trybunału z wnioskiem o rozpatrzenie tego pytania.

W przypadku gdy takie pytanie jest podniesione w sprawie zawisłej przed sądem krajowym, którego orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu według prawa wewnętrznego, sąd ten jest zobowiązany wnieść sprawę do Trybunału”.

51. W sprawie *Srl CILFIT i Lanificio di Gavardo SpA przeciwko Ministry of Health* (sprawa 283/81, wyrok z dnia 6 października 1982 r., Rec. 3415), TSUE wyjaśnił zakres obowiązku nakładanego przez dawny art. 177 ust. 3 Traktatu ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą (tożsamy z art. 234 akapit trzeci Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską). Stanowi ono jak następuje:

„[a]rt. 177 akapit trzeci należy interpretować w ten sposób, że sąd, którego orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu według prawa wewnętrznego, jest zobowiązany – w przypadku gdy powstaje przed nim pytanie dotyczące prawa wspólnotowego – do spełnienia swojego obowiązku przedłożenia pytania, chyba że stwierdził on, [...] że prawidłowe stosowanie prawa wspólnotowego jest tak oczywiste, że nie pozostawia ono miejsca na jakiegokolwiek racjonalne wątpliwości; istnienie takiej ewentualności należy oceniać z uwzględnieniem cech charakterystycznych prawa wspólnotowego i szczególnych trudności, jakie sprawia jego wykładnia, oraz niebezpieczeństwa rozbieżności w orzecznictwie wewnątrz Wspólnoty”.

52. Zakres tego orzecznictwa określono następnie w sprawie *Ferreira da Silva e Brito i Inni przeciwko Estado português* (sprawa C-160/14, wyrok z dnia 9 września 2015 r.), w której TSUE stwierdził, co następuje:

„36. Poprzez to pytanie sąd odsyłający zmierza do ustalenia, czy biorąc pod uwagę okoliczności takie jak rozpatrywane w postępowaniu głównym, a w szczególności, to, że w niższych instancjach sądowych wydane zostały rozbieżne orzeczenia dotyczące wykładni pojęcia „przejęcia zakładu” w rozumieniu art. 1 ust. 1 dyrektywy 2001/23, wykładni art. 267 akapit trzeci TFUE należy dokonywać w ten sposób, że sąd, którego orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu w prawie krajowym, jest zasadniczo zobowiązany zwrócić się do Trybunału o wykładnię tego pojęcia.

37. W tym względzie, o ile prawdą jest, że procedura przewidziana w art. 267 TFUE stanowi instrument współpracy pomiędzy Trybunałem i sądami krajowymi, dzięki któremu Trybunał dostarcza sądom krajowym elementów wykładni prawa Unii, które są im niezbędne dla rozstrzygnięcia przedstawionych im sporów, o tyle jednak w sytuacji, gdy nie istnieje w prawie krajowym żaden środek prawny do zaskarżenia wyroku sądu krajowego, to sąd ten jest co do zasady zobowiązany wystąpić do Trybunału zgodnie z art. 267 akapit trzeci TFUE, jeśli podniesiona została przed nim kwestia dotycząca wykładni prawa Unii (zob. wyrok Consiglio nazionale dei geologi i Autorità garante della concorrenza e del mercato, C- 136/12, EU:C:2013:489, pkt 25 i przytoczone tam orzecznictwo).

38. Co się tyczy zakresu tego obowiązku, z utrwalonego orzecznictwa od czasu ogłoszenia wyroku *Cilfit i in.* (283/81, EU:C:1982:335) wynika, że sąd, którego orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu według prawa wewnętrznego, ma, w przypadku pojawienia się przed nim kwestii dotyczącej prawa Unii, obowiązek zwrócić się do Trybunału z pytaniem prejudycjalnym, chyba że stwierdzi, że pytanie to nie jest istotne dla sprawy, że Trybunał dokonał już wykładni danego przepisu prawa Unii lub że

prawidłowe zastosowanie prawa Unii jest tak oczywiste, iż nie pozostawia jakichkolwiek racjonalnych wątpliwości.

39. Trybunał uściślił ponadto, że istnienie takiej ewentualności należy oceniać z uwzględnieniem cech charakterystycznych prawa Unii i szczególnych trudności, jakie sprawia jego wykładnia, oraz niebezpieczeństwa rozbieżności w orzecznictwie wewnątrz Unii (wyrok *Intermodal Transports*, C- 495/03, EU:C:2005:552, pkt 33).

40. Wyłącznie do sądu krajowego należy ocena, czy prawidłowe stosowanie prawa Unii jest na tyle oczywiste, że nie pozostawia ono miejsca na jakiegokolwiek racjonalne wątpliwości, i w związku z tym należy do niego również decyzja o powstrzymaniu się od kierowania do Trybunału pytania o interpretację prawa Unii, które powstało w postępowaniu przed tym sądem (zob. wyrok *Intermodal Transports*, C- 495/03, EU:C:2005:552, pkt 37 i przytoczone tam orzecznictwo).

41. W tym względzie samo w sobie istnienie sprzecznych ze sobą orzeczeń wydanych przez inne sądy krajowe nie może stanowić decydującego czynnika, który może narzucać obowiązek stosowania art. 267 akapit trzeci TFUE.

42. Sąd orzekający w ostatniej instancji może bowiem uznać, niezależnie od dokonania przez sądy niższej instancji określonej wykładni przepisu prawa Unii, że wykładnia, jaką ma zamiar nadać temu przepisowi, inna od tej, którą przedstawiły te sądy, nie pozostawia żadnych racjonalnych wątpliwości.

43. Należy jednak podkreślić, że w odniesieniu do rozważanego w tym przypadku obszaru i jak wynika z pkt 24–27 niniejszego wyroku, wykładnia pojęcia „przejęcia zakładu” wzbudziła wiele pytań ze strony dużej liczby sądów krajowych, które w związku z tym czuły się zmuszone zwrócić się do Trybunału. Te pytania świadczą nie tylko o istnieniu trudności w interpretacji, ale także o występowaniu zagrożenia rozbieżności w orzecznictwie na poziomie Unii.

44. Wynika z tego, że w okolicznościach takich jak w sprawie w postępowaniu głównym, charakteryzujących się zarówno sprzecznymi liniami orzecznictwymi w odniesieniu do pojęcia „przejęcia zakładu” na szczeblu krajowym w rozumieniu dyrektywy 2001/23, jak i powtarzającymi się trudnościami w interpretacji tego pojęcia w różnych państwach członkowskich, sąd krajowy, którego orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu na mocy prawa krajowego, musi dopełnić swego obowiązku wystąpienia do Trybunału z wnioskiem o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym po to, aby uniknąć ryzyka błędnej wykładni prawa Unii.

45. Z powyższego wynika, że na pytanie drugie trzeba odpowiedzieć tak, iż wykładni art. 267 akapit trzeci TFUE należy dokonywać w ten sposób, że sąd, którego orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu w prawie krajowym, jest zobowiązany zwrócić się do Trybunału z wnioskiem o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym dotyczącym wykładni pojęcia „przejęcia zakładu” w rozumieniu art. 1 ust. 1 dyrektywy 2001/23 w okolicznościach takich jak rozpatrywane w sprawie w postępowaniu głównym, w których zarówno wydane zostały rozbieżne orzeczenia dotyczące wykładni tego pojęcia przez niższe instancje sądowe, a także istnieją powtarzające się trudności w jego interpretacji w różnych państwach członkowskich”.

B. Przepisy dotyczące uznawania i wykonywania orzeczeń zagranicznych w sprawach cywilnych i handlowych

1. Rozporządzenie nr 44/2001 (Bruksela I): wersja stosowana w niniejszej sprawie

a) Treść rozporządzenia

53. Rozporządzenie Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych („rozporządzenie Bruksela I”) weszło w życie w dniu 1 marca 2002 r. Zastąpiło ono Konwencję brukselską z dnia 27 września 1968 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych i było wiążące dla wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej z wyjątkiem Danii. Przytoczone poniżej przepisy, które miały zastosowanie w niniejszej sprawie, pozostały w mocy do dnia 10 stycznia 2015 r., a więc daty wejścia w życie zmienionej wersji rozporządzenia znanej pod nazwą „Bruksela I bis”.

54. Motywy 16–18 rozporządzenia nr 44/2001 brzmią:

„(16) Wzajemne zaufanie w wymiar sprawiedliwości w ramach Wspólnoty usprawiedliwia uznawanie orzeczeń wydanych w państwie członkowskim z mocy prawa, bez jakiegokolwiek szczególnego postępowania, z wyjątkiem przypadku sporu co do uznania.

(17) Z uwagi na owo wzajemne zaufanie jest również uzasadnionym, aby postępowanie o stwierdzenie wykonalności orzeczenia wydanego w innym państwie członkowskim przebiegało szybko i skutecznie. Stwierdzenie wykonalności orzeczenia musi więc następować niemal automatycznie, po dokonaniu zwykłego formalnego sprawdzenia przedłożonych dokumentów, bez możliwości uwzględniania przez sąd z urzędu którejkolwiek z przeszkód wykonania orzeczenia przewidzianych w niniejszym rozporządzeniu.

(18) Dla zachowania praw dłużnika do obrony musi mieć on jednak możliwość złożenia środka zaskarżenia przeciwko stwierdzeniu wykonalności w postępowaniu, w którym wysłuchane zostają obydwie strony, jeśli uważa, że zachodzi jedna z podstaw odmowy wykonania. Możliwość złożenia środka zaskarżenia musi istnieć również dla wnioskodawcy, jeśli jego wniosek o stwierdzenie wykonalności został oddalony”.

55. Istotne artykuły rozporządzenia stanowią:

Artykuł 26

„1. Jeżeli pozwany, który ma miejsce zamieszkania w jednym państwie członkowskim, jest pozwany przed sąd innego państwa członkowskiego i nie wdaje się w spór, sąd z urzędu stwierdza brak swej jurysdykcji, jeżeli jego jurysdykcja nie wynika z przepisów niniejszego rozporządzenia.

2. Sąd zawiesza postępowanie do czasu ustalenia, że pozwany miał możliwość uzyskania dokumentu wszczynającego postępowanie albo dokumentu równorzędnego w czasie umożliwiającym mu przygotowanie obrony albo że podjęte zostały wszelkie niezbędne do tego czynności.

[...]”.

Artykuł 33

„1. Orzeczenia wydane w jednym państwie członkowskim są uznawane w innych państwach członkowskich bez potrzeby przeprowadzania specjalnego postępowania.

2. Jeżeli sporna jest kwestia uznania orzeczenia, wówczas każda ze stron, która powołuje się na uznanie orzeczenia, może w trybie postępowania, o którym mowa w sekcjach 2 i 3 niniejszego rozdziału, wystąpić z wnioskiem o ustalenie, że orzeczenie podlega uznaniu.

[...]”.

Artykuł 34

„Orzeczenia nie uznaje się, jeżeli:

1) uznanie byłoby oczywiście sprzeczne z porządkiem publicznym państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie;

2) pozwanemu, który nie wdał się w spór, nie doręczono dokumentu wszczynającego postępowanie lub dokumentu równorzędnego w czasie i w sposób umożliwiających mu przygotowanie obrony, chyba że pozwany nie złożył przeciwko orzeczeniu środka zaskarżenia, chociaż miał do tego możliwość;

[...]”.

Artykuł 35

„1. Orzeczenia nie uznaje się nadto, jeżeli jest ono sprzeczne z przepisami sekcji 3, 4 i 6 rozdziału II lub w wypadku przewidzianym w art. 72.

2. Przy badaniu podstaw jurysdykcji wymienionych w ust. 1 sąd lub inny właściwy organ państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie, jest związany ustaleniami faktycznymi, na których sąd państwa członkowskiego pochodzenia oparł swą jurysdykcję.

3. Z zastrzeżeniem przepisów ust. 1, jurysdykcja sądu państwa członkowskiego pochodzenia nie może być przedmiotem ponownego badania. [...]”.

Artykuł 36

„Orzeczenie zagraniczne nie może być w żadnym wypadku przedmiotem kontroli merytorycznej”.

Artykuł 37 ust. 1

„Sąd państwa członkowskiego, przed którym dochodzi się uznania orzeczenia wydanego w innym państwie członkowskim, może zawiesić postępowanie, jeżeli od orzeczenia został wniesiony zwyczajny środek zaskarżenia”.

Artykuł 38 ust. 1

„Orzeczenia wydane w jednym państwie członkowskim i w tym państwie wykonalne będą wykonywane w innym państwie członkowskim, jeżeli ich wykonalność w nim zostanie stwierdzona na wniosek uprawnionego”.

Artykuł 41

„[...] następuje niezwłoczne stwierdzenie wykonalności orzeczenia bez badania według art. 34 i 35. Dłużnik w tym stadium postępowania nie ma możliwości złożenia jakiegokolwiek oświadczenia”.

Artykuł 43

„1. Każda ze stron może wnieść środek zaskarżenia od orzeczenia rozstrzygającego o wniosku o stwierdzenie wykonalności.

[...]

3. Środek zaskarżenia jest rozpoznawany zgodnie z przepisami właściwymi dla postępowania, w którym wysłuchane zostają obydwie strony”.

Artykuł 45

„1. Sąd rozpoznający środek zaskarżenia zgodnie z art. 43 albo art. 44 może odmówić stwierdzenia wykonalności albo je uchylić tylko z powodu jednej z przyczyn wymienionych w art. 34 i 35. Sąd wydaje orzeczenie niezwłocznie.

2. Orzeczenie zagraniczne nie może być w żadnym wypadku przedmiotem kontroli merytorycznej”.

Artykuł 46 ust. 1

„Sąd rozpoznający środek zaskarżenia zgodnie z art. 43 albo art. 44 może zawiesić postępowanie na wniosek dłużnika, jeżeli w państwie członkowskim pochodzenia został wniesiony od orzeczenia zwyczajny środek zaskarżenia lub jeżeli termin do wniesienia takiego środka zaskarżenia jeszcze nie upłynął; w tym ostatnim wypadku sąd może wyznaczyć termin, w którym środek zaskarżenia powinien być wniesiony”.

Artykuł 54

„Sąd albo inny właściwy organ państwa członkowskiego, w którym wydane zostało orzeczenie, wystawia, na wniosek, zaświadczenie, używając formularza według załącznika V do niniejszego rozporządzenia”.

b) Uzasadnienie wniosku w sprawie rozporządzenia

56. W zakresie istotnym dla niniejszej sprawy uzasadnienie wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady (WE) w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (dokument COM/99/0348 wersja ostateczna, opublikowany w Dzienniku Urzędowym Wspólnot Europejskich C 376 E z dnia 28 grudnia 1999 r., s. 1–17) stanowi, co następuje:

„2.2. Podstawa prawna

Przedmiot objęty konwencją [brukselską] wchodzi obecnie w zakres art. 65 Traktatu; podstawą prawną niniejszego wniosku jest art. 61 lit. c) Traktatu.

Za wybraną formą aktu prawnego – rozporządzeniem - przemawia wiele aspektów. Państwom członkowskim nie można pozostawić swobody uznania nie tylko w kwestii określania zasad ustalania jurysdykcji, których celem jest osiągnięcie pewności prawa na korzyść osób fizycznych i podmiotów gospodarczych, ale także procedur uznawania

i wykonywania orzeczeń, które muszą być jasne i jednolite we wszystkich państwach członkowskich.

[...]

Sekcja 2 – Wykonywanie

W niniejszej sekcji opisano procedurę służącą formalnemu uznaniu [...] lub stwierdzeniu wykonalności w państwie członkowskim innym niż państwo pochodzenia orzeczenia. Celem tej procedury jest oczywiście stwierdzenie wykonalności orzeczenia wykonalnego w państwie, w którym zostało ono wydane; nie ma to skutku dla faktycznego wykonania orzeczenia w państwie członkowskim, w którym wnioskuje się o jego wykonanie. Procedura ma służyć uzyskiwaniu szybkich postanowień. W związku z tym dokonano znaczących zmian w stosunku do mechanizmu z konwencji brukselskiej. Po pierwsze, sąd lub organ odpowiedzialny za stwierdzanie wykonalności orzeczenia w państwie członkowskim, w którym wnioskuje się o wykonanie, nie ma uprawnień do kontroli z własnej inicjatywy podstaw niewykonalności orzeczenia przewidzianych w art. 41 i 42. Mogą one zostać zbadane najwyżej w toku wniesienia środka zaskarżenia przez stronę, przeciwko której dopuszczono wykonanie orzeczenia. Sąd lub właściwy organ ogranicza się do zweryfikowania formalnych aspektów dokumentów przedłożonych na poparcie wniosku; aspekty te określa rozporządzenie. Ponadto dość znacznie zawężono podstawy nieuznania i niewykonania.

[...]

Artykuł 41 [odpowiadający art. 34 rozporządzenia WE]

Niniejszy artykuł określa wyłączne podstawy, na jakich sąd, do którego wniesiono środek zaskarżenia, może odmówić stwierdzenia wykonalności lub uchylić stwierdzenie wykonalności. Podstawy te ujęto w sposób zawężający, by poprawić swobodny przepływ orzeczeń.

Po pierwsze, dodanie przysłówka „oczywiście” w pkt 1 podkreśla wyjątkowy charakter podstawy wynikającej z porządku publicznego. Po drugie, podstawa, na którą najczęściej powoływali się dłużnicy przy odwoływaniu się od wykonania, została zmieniona w taki sposób, by uniknąć nadużywania procedury. W celu uniknięcia wykluczenia wykonania wystarczające będzie, by uchybiającemu swoim obowiązkom pozwanemu w państwie pochodzenia doręczono zawiadomienie w dostatecznym czasie i w sposób umożliwiający mu zorganizowanie obrony. Zaledwie formalna nieprawidłowość w procedurze doręczenia nie wstrzyma uznania lub wykonania, jeżeli nie uniemożliwiła dłużnikowi zorganizowania obrony. Ponadto, jeżeli dłużnik mógł skorzystać ze środka zaskarżenia w państwie pochodzenia na podstawie takiej nieprawidłowości proceduralnej, a nie uczynił tego, nie jest uprawniony do powoływania się na tę nieprawidłowość proceduralną jako podstawę odmowy lub uchylenia stwierdzenia [uznania] w państwie, w którym wnioskuje się o wykonanie. [...]”.

c) Orzecznictwo TSUE

57. W sprawie *Kloms przeciwko Michel* (sprawa C-166/80, wyrok z dnia 16 czerwca 1981 r., Rec. 1593) TSUE zdefiniował zakres gwarancji przewidzianych w art. 27 ust. 2 konwencji brukselskiej (odpowiadającym częściowo art. 34 pkt 2 rozporządzenia Bruksela I). Orzekł, że rozpatrywany przepis miał nadal zastosowanie w sytuacji, gdy pozwany wniósł sprzeciw wobec orzeczenia wydanego zaocznie, a sąd państwa, w którym wydano

wyrok, uznał sprzeciw za niedopuszczalny ze względu na uchybienie terminu na wniesienie sprzeciwu. Ponadto, gdy sąd państwa pochodzenia orzeczenia orzekł w odrębnym postępowaniu kontrydiktoryjnym, że doręczenia dokonano w sposób należyty, zgodnie z art. 27 ust. 2 sąd, w którym domagano się wykonania orzeczenia, miał nadal obowiązek zbadać, czy doręczenia dokonano w czasie umożliwiającym pozwanemu przygotowanie obrony.

58. W wyroku w sprawie *ASML Netherlands BV przeciwko Semiconductor Industry Services GmbH (SEMIS)*, *op.cit.*, TSUE wezwano do wydania orzeczenia w kwestii tego, czy warunek, że w rozumieniu art. 34 pkt 2 *in fine* rozporządzenia Bruksela I musiało być „możliwe” złożenie środka zaskarżenia od orzeczenia wydanego zaocznie wymaga, by orzeczenie to zostało prawidłowo doręczone pozwanemu lub czy wystarczy, by ten ostatni dowiedział się o wyroku na etapie postępowania w sprawie wykonania w państwie, w którym wystąpiono o wykonanie. TSUE przyjął następujący tok rozumowania:

„20. [...] art. 34 pkt 2 rozporządzenia nr 44/2001 niekoniecznie wymaga prawidłowości doręczenia pisma wszczynającego postępowanie, lecz skutecznego przestrzegania prawa do obrony.

21. Wreszcie art. 34 pkt 2 przewiduje wyjątek od odmowy uznania i wykonania orzeczenia, w przypadku gdy pozwany, który nie wdał się w spór, nie złożył środka zaskarżenia od tego orzeczenia, chociaż miał taką możliwość.

22. Stąd wykładni art. 34 pkt 2 rozporządzenia nr 44/2001 należy dokonywać w świetle celów i systemu tego rozporządzenia.

23. Jeśli chodzi o cele rozporządzenia, to z jego drugiego, szóstego, szesnastego i siedemnastego motywu wynika, że ma ono na celu zapewnienie swobodnego przepływu orzeczeń pochodzących z państw członkowskich w sprawach cywilnych i handlowych poprzez uproszczenie formalności, mając na względzie ich szybkie i nieskomplikowane uznawanie i wykonywanie.

24. Jak Trybunał orzekł już w odniesieniu do art. 27 pkt 2 konwencji brukselskiej, przy realizacji tego celu nie może być jednakże w jakikolwiek sposób ograniczane prawo do obrony [...].

25. Ten sam wymóg wynika z osiemnastego motywu rozporządzenia nr 44/2001, zgodnie z którym dla zachowania praw pozwanego do obrony musi mieć on jednak możliwość złożenia środka zaskarżenia od stwierdzenia wykonalności w postępowaniu, w którym wysłuchane zostają obydwie strony, jeśli uważa, że zachodzi jedna z podstaw odmowy wykonania.

[...]

29. Jeżeli chodzi natomiast o system wprowadzony rozporządzeniem nr 44/2001 w dziedzinie uznawania i wykonywania, należy zauważyć, [...] że przestrzeganie praw pozwanego, który nie wdał się w spór, zapewnione jest poprzez podwójną kontrolę.

30. Z art. 26 ust. 2 rozporządzenia nr 44/2001 w związku z art. 19 ust. 1 rozporządzenia nr 1348/2000 wynika, że podczas postępowania początkowego w państwie pochodzenia sąd zawiesza postępowanie do czasu ustalenia, że pozwany, który nie wdał się w spór, miał możliwość uzyskania dokumentu wszczynającego postępowanie albo dokumentu równorzędnego w terminie umożliwiającym mu

przygotowanie obrony albo że zachowana została w tym celu wszelka należyta staranność.

31. Podczas postępowania w przedmiocie uznania i wykonania w państwie, w którym wystąpiono o uznanie, jeśli pozwany składa środek zaskarżenia od postanowienia stwierdzającego wykonalność orzeczenia wydanego w państwie pochodzenia, sąd rozpatrujący ten środek może uznać za potrzebne zbadanie podstawy odmowy uznania lub wykonania jak tej, o której mowa w art. 34 pkt 2 rozporządzenia nr 44/2001.

32. W świetle powyższych uwag należy ustalić, czy w sytuacji braku doręczenia wyroku zaocznego samo powzięcie wiadomości o istnieniu takiego orzeczenia na etapie postępowania egzekucyjnego przez osobę, przeciwko której toczy się postępowanie egzekucyjne, wystarczy, by uznać, że osoba ta miała możliwość, w rozumieniu art. 34 pkt 2 rozporządzenia nr 44/2001, złożenia środków zaskarżenia od tego orzeczenia.

33. W postępowaniu przed sądem krajowym bezsporne jest, że wyrok zaoczny nie został doręczony pozwanemu, który nie wdał się w spór, a zatem pozwany nie poznał treści tego orzeczenia.

34. Jak słusznie podnoszą rządy austriacki, niemiecki, niderlandzki i polski, jak również Komisja Wspólnot Europejskich w swoich uwagach na piśmie przed Trybunałem, złożenie środków zaskarżenia od orzeczenia jest możliwe tylko wówczas, gdy składający środki zaskarżenia ma możliwość poznania jego treści, natomiast samo powzięcie wiadomości o istnieniu orzeczenia nie jest w tym celu wystarczające.

35. W istocie możliwość skutecznego złożenia środków zaskarżenia przez pozwanego, pozwalająca mu na powołanie się na jego prawa w rozumieniu orzecznictwa przywołanego w pkt 27 i 28 niniejszego wyroku, wymaga tego, by mógł on poznać uzasadnienie wyroku zaocznego w celu sformułowania odpowiednich zarzutów.

36. Z powyższego wynika, że tylko znajomość treści wyroku zaocznego przez pozwanego, który nie wdał się w spór, pozwala na zapewnienie, zgodnie z zasadą ochrony praw do obrony i ich skuteczną realizacją, aby pozwany miał możliwość, w rozumieniu art. 34 pkt 2 rozporządzenia nr 44/2001, złożenia środków zaskarżenia od tego orzeczenia przed sądem państwa pochodzenia.

[...]

39. Artykuł 34 pkt 2 rozporządzenia nr 44/2001 nie nakłada jednak na pozwanego dodatkowych obowiązków wychodzących poza należyta staranność w obronie swoich praw, takich jak obowiązek dowiadывania się o treści orzeczenia wydanego w innym państwie członkowskim.

40. W rezultacie uznanie, że pozwany, który nie wdał się w spór, miał możliwość, w rozumieniu art. 34 pkt 2 rozporządzenia nr 44/2001, złożenia środków zaskarżenia od orzeczenia wydanego zaocznie, oznacza, że powinien znać treść tego orzeczenia, co zakłada, że orzeczenie to było mu doręczone.

[...]

49. Uwzględniając całość powyższych rozważań, na postawione pytania należy odpowiedzieć następująco: wykładni art. 34 pkt 2 rozporządzenia nr 44/2001 należy dokonywać w ten sposób, że pozwany ma „możliwość” złożenia środków zaskarżenia od orzeczenia zaocznego zapadłego w jego sprawie tylko wówczas, gdy rzeczywiście poznał treść orzeczenia, doręczonego mu w odpowiednim terminie, umożliwiającym przygotowanie obrony przed sądem państwa pochodzenia”.

59. W sprawie *Bernardus Hendrikman i Maria Feyen przeciwko Magenta Druck & Verlag GmbH* (sprawa C-78/95, wyrok z dnia 10 października 1996 r. Rec. I-4943) TSUE uznał, że jeżeli postępowanie wszczęto bez wiedzy osoby, a prawnik stawił się w jej imieniu, ale bez jej pełnomocnictwa, pozwany nadal jest wówczas postrzegany jako „pozwany, który nie wdał się w spór” w rozumieniu art. 27 ust. 2 konwencji brukselskiej, nawet jeżeli postępowanie przed sądem, do którego najpierw się zwrócono stało się postępowaniem *inter partes*.

60. W sprawie *Trade Agency Ltd v Seramico Investments Ltd* (C-619/10, wyrok z dnia 6 września 2012 r.) do TSUE zwrócono się o wydanie orzeczenia w przedmiocie tego, czy jeżeli orzeczeniu wydanemu zaocznie w państwie członkowskim pochodzenia orzeczenia towarzyszyło zaświadczenie, o którym mowa w załączniku V do rozporządzenia Bruksela I, sąd państwa członkowskiego, w którym domagano się wykonania, może w dalszym ciągu zweryfikować spójność informacji zawartych w zaświadczeniu z materiałem dowodowym. TSUE uznał, co następuje:

„32. Co się tyczy w szczególności podstawy wskazanej w art. 34 pkt 2 rozporządzenia nr 44/2001, do którego odsyła art. 45 ust. 1 owego rozporządzenia, należy stwierdzić, że zmierza ona do zapewnienia poszanowania praw pozwanego, który nie wdał się w spór w postępowaniu wszczętym w państwie członkowskim pochodzenia, poprzez system podwójnej kontroli [...] Zgodnie z tym systemem sąd wezwanego państwa jest zobowiązany do udzielenia odmowy lub – w przypadku środka zaskarżenia – do uchylecia stwierdzenia wykonalności zagranicznego orzeczenia zaocznego, jeżeli pozew wszczynający postępowanie lub równoważny dokument nie został doręczony pozwanemu, który nie wdał się w spór, w czasie i w sposób umożliwiających mu przygotowanie obrony, chyba że pozwany nie złożył przed sądem państwa pochodzenia środka zaskarżenia przeciwko owemu orzeczeniu, chociaż miał do tego możliwość.

33. W tym kontekście jest bezsporne, że kwestia, czy pozwanemu doręczono pozew wszczynający postępowanie, stanowi istotny element faktyczny ogólnej oceny (zob. podobnie wyrok z dnia 16 czerwca 1981 r. w sprawie 166/80 Klomps, Rec. s. 1593, pkt 15, 18), która powinna zostać dokonana przez sąd wezwanego państwa członkowskiego w celu zbadania, czy pozwany dysponował czasem koniecznym na przygotowanie swej obrony lub na podjęcie kroków niezbędnych, by uniknąć wydania orzeczenia zaocznego.

34. Należy wskazać, że fakt, iż do orzeczenia zagranicznego dołączono zaświadczenie, nie może ograniczać zakresu oceny, którą powinien przeprowadzić wezwany sąd państwa członkowskiego w ramach podwójnej kontroli, podczas badania podstawy zaskarżenia wskazanej w art. 34 pkt 2 rozporządzenia nr 44/2001.

[...]

36. W dalszej kolejności należy wskazać, [...] że w zakresie, w jakim sąd lub organ właściwy do wydania owego zaświadczenia nie jest koniecznym organem, który wydał orzeczenie, w przedmiocie którego wniesiono o stwierdzenie wykonalności, informacje, o których mowa, mogą mieć jedynie charakter czysto oznajmujący, o wartości zwykłego powiadomienia. Wynika to również z jedynie pomocniczego charakteru owego zaświadczenia. W jego braku na podstawie art. 55 rozporządzenia nr 44/2001 sąd wezwanego państwa członkowskiego, właściwy do stwierdzenia

wykonalności, może uwzględnić równoważny dokument lub – jeśli uzna, że sprawa jest w tym względzie wyjaśniona w sposób wystarczający – zwolnić z obowiązku jego przedstawienia.

37. Wreszcie [...] należy stwierdzić, że z brzmienia załącznika V do omawianego rozporządzenia wynika, iż informacje zawarte w zaświadczeniu ograniczają się do wskazania „daty doręczenia dokumentu wszczynającego postępowanie, jeżeli orzeczenie wydano w postępowaniu, w którym pozwany nie wdał się w spór”, bez odwoływania się w tym zakresie do innych użytecznych informacji w celu sprawdzenia, czy pozwanemu umożliwiono obronę, w szczególności takich jak sposób doręczenia dokumentu lub adres pozwanego.

38. Z powyższego wynika, że w ramach badania podstawy zaskarżenia wskazanej w art. 34 pkt 2 rozporządzenia nr 44/2001, do którego odsyła art. 45 ust. 1 rozporządzenia, sąd wezwanego państwa członkowskiego jest uprawniony do dokonania samodzielnej oceny całości dowodów i w danym przypadku do przeprowadzenia w ten sposób weryfikacji ich zgodności z informacjami zawartymi w zaświadczeniu celem stwierdzenia, po pierwsze, czy pozwanemu, który nie wdał się w spór, doręczono pozew wszczynający postępowanie, i po drugie, czy owo ewentualne doręczenie zostało dokonane w czasie i w sposób umożliwiających mu przygotowanie obrony.

[...]

43. Trybunał orzekł już bowiem, że z motywów 16–18 rozporządzenia nr 44/2001 wynika w sposób wyraźny, iż przewidziany system środków zaskarżenia przeciwko uznaniu lub wykonaniu danego orzeczenia ma na celu ustanowienie odpowiedniej równowagi pomiędzy z jednej strony wzajemnym zaufaniem do wymiaru sprawiedliwości w ramach Unii, a z drugiej strony poszanowaniem prawa do obrony, które przyznaje pozwanemu możliwość złożenia środka zaskarżenia przeciwko stwierdzeniu wykonalności w postępowaniu, w którym wysłuchane zostają obydwie strony, jeśli uważa, że zachodzi jedna z podstaw odmowy wykonania (zob. podobnie wyrok z dnia 28 kwietnia 2009 r. w sprawie C-420/07 *Apostolides*, Zb.Orz. I-3571, pkt 73).

[...]

46. Mając na uwadze powyższe rozważania, na pytanie pierwsze należy udzielić odpowiedzi, że art. 34 pkt 2 rozporządzenia nr 44/2001, do którego odsyła art. 45 ust. 1 owego rozporządzenia w związku z motywami 16 i 17 rozporządzenia, powinien być interpretowany w ten sposób, że wówczas, gdy pozwany wnosi środek zaskarżenia przeciwko stwierdzeniu wykonalności orzeczenia zaocznego wydanego w państwie członkowskim pochodzenia, do którego dołączono zaświadczenie, podnosząc, iż nie doręczono mu pozwu wszczynającego postępowanie, sąd wezwanego państwa członkowskiego rozpatrujący ów środek zaskarżenia jest uprawniony do zbadania zgodności informacji zawartych w owym zaświadczeniu z materiałem dowodowym”.

61. Tymczasem w sprawie *Apostolides przeciwko Oramsom* (sprawa C-420/07, wyrok z dnia 28 kwietnia 2009 r., Rec. I-3571) TSUE stwierdził:

„55. Na wstępie należy przypomnieć, że art. 34 rozporządzenia nr 44/2001 powinien być interpretowany w sposób ścisły, jako że stanowi on przeszkodę w realizacji jednego z podstawowych celów rozporządzenia [...] Co się tyczy konkretnie klauzuli porządku publicznego, o której mowa w art. 34 pkt 1 tego rozporządzenia, powoływanie się na nią powinno mieć miejsce jedynie w wyjątkowych przypadkach [...]

[...]

73. [...] W tym względzie z motywów 16–18 rozporządzenia nr 44/2001 wynika, że przewidziany w tym rozporządzeniu system środków zaskarżenia przeciwko uznaniu lub wykonaniu danego orzeczenia ma na celu ustanowienie odpowiedniej równowagi pomiędzy, z jednej strony, wzajemnym zaufaniem do wymiaru sprawiedliwości w ramach Wspólnoty, które usprawiedliwia uznawanie i wykonywanie orzeczeń z mocy prawa w jednym państwie członkowskim wydanych w drugim państwie członkowskim i, z drugiej strony, poszanowaniem prawa do obrony, które przyznaje pozwanemu możliwość złożenia środka zaskarżenia przeciwko stwierdzeniu wykonalności w postępowaniu, w którym wysłuchane zostają obydwie strony, jeśli uważa, że zachodzi jedna z podstaw odmowy wykonania.

74. W swoim wyroku z dnia 14 grudnia 2006 r. w sprawie C-283/05 ASML, Zb.Orz. I-12041 Trybunał miał okazję podkreślić różnice pomiędzy art. 34 pkt 2 rozporządzenia nr 44/2001 i art. 27 pkt 2 konwencji z dnia 27 września 1968 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. 1972, L 299, s. 32) [...].

75. W odróżnieniu od art. 27 pkt 2 wspomniany art. 34 pkt 2 wymaga niekoniecznie prawidłowości doręczenia pisma wszczynającego postępowanie, lecz skutecznego przestrzegania prawa do obrony (ww. wyrok w sprawie SMAL, pkt 20) [...].

76. Bowiem zgodnie z art. 34 pkt 2 i art. 45 ust. 2 rozporządzenia nr 44/2001 w przypadku wniesienia skargi uznania lub wykonania wyroku zaocznego należy odmówić pozwanemu, który nie wdał się w spór i któremu nie doręczono dokumentu wszczynającego postępowanie lub dokumentu równorzędnego w czasie i w sposób umożliwiających mu przygotowanie obrony, chyba że nie złożył on przeciwko orzeczeniu środka zaskarżenia, chociaż miał taką możliwość.

77. Z treści tych przepisów wynika, że należy uznać wyrok zaoczny wydany na podstawie dokumentu wszczynającego postępowanie niedoręczonego w czasie i w sposób umożliwiający pozwanemu przygotowanie obrony, jeżeli pozwany nie wyszedł z inicjatywą złożenia przeciwko orzeczeniu środka zaskarżenia, mając taką możliwość.

[...]

80. Mając na względzie powyższe, na pytanie czwarte należy odpowiedzieć w taki sposób, że nie można odmówić uznania i wykonania orzeczenia wydanego w trybie zaocznym na podstawie art. 34 pkt 2 rozporządzenia nr 44/2001, w przypadku gdy pozwany mógł zaskarżyć ten wyrok zaoczny i gdy wniesiony środek zaskarżenia pozwolił mu podnieść, że dokument wszczynający postępowanie lub dokument równorzędny nie został mu doręczony w czasie i w sposób umożliwiających mu przygotowanie obrony”.

2. Rozporządzenie nr 1215/2012 (Bruksela I bis): nowa wersja przekształcona

62. Wersja przekształcona rozporządzenia Bruksela I (znana jako rozporządzenie „Bruksela I bis”) wprowadzona rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (wersja przekształcona) weszła w życie w dniu 10 stycznia 2015 r.

63. W art. 39 nowej wersji zniesiono procedurę stwierdzania wykonalności (*exequatur*), ustanawiając zasadę automatycznej wykonalności

orzeczeń wydanych w innym państwie członkowskim. Stanowi on, jak następuje:

„Orzeczenie wydane w państwie członkowskim, które jest wykonalne w tym państwie członkowskim, jest wykonalne w innym państwie członkowskim bez potrzeby stwierdzania jego wykonalności”.

64. Jednakże w art. 45 ust. 1 nowej wersji powtórzono warunki art. 34 pkt 2 rozporządzenia Bruksela I:

„Na wniosek każdej zainteresowanej strony odmawia się uznania orzeczenia, jeżeli:

a) uznanie byłoby oczywiście sprzeczne z porządkiem publicznym (*ordre public*) wezwanego państwa członkowskiego;

b) pozwanemu, który nie wdał się w spór nie doręczono dokumentu wszczynającego postępowanie lub dokumentu mu równorzędnego w czasie i w sposób umożliwiający mu przygotowanie obrony, chyba że pozwany nie złożył przeciwko orzeczeniu środka zaskarżenia, chociaż miał taką możliwość;

[...]”.

C. Przepisy dotyczące doręczania dokumentów sądowych

65. Przed dniem 1 maja 2004 r., będącym datą akcesji Cypru i Łotwy do Unii Europejskiej, doręczanie dokumentów sądowych między tymi dwoma państwami było regulowane konwencją haską z dnia 15 listopada 1965 r. o doręczaniu za granicą dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych lub handlowych, ratyfikowaną zarówno przez Cypr (gdzie weszła w życie w dniu 1 czerwca 1983 r.) oraz przez Łotwę (gdzie weszła w życie w dniu 1 listopada 1995 r.). Konwencja ta ma zastosowanie we wszystkich sprawach, w których dokumenty sądowe lub pozasądowe mają być doręczane za granicę, za wyjątkiem sytuacji, w których adres osoby, której dokument ma być doręczony, nie jest znany.

66. Od czasu przystąpienia Cypru i Łotwy do Unii Europejskiej w dniu 1 maja 2004 r. doręczanie dokumentów sądowych reguluje rozporządzenie WE dotyczące doręczania w państwach członkowskich dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych lub handlowych. Pierwsza wersja rozporządzenia (rozporządzenie Rady (WE) nr 1348/2000 z dnia 29 maja 2000 r.) została uchylona i zastąpiona w dniu 30 grudnia 2007 r. nową wersją (rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1393/2007 z dnia 13 listopada 2007 r.).

III. ISTOTNE PRAWO POZWANEGO PAŃSTWA

67. W czasie istotnym dla sprawy istotne przepisy łotewskiej ustawy o postępowaniu cywilnym (*Civilprocesa likums*) brzmiały następująco:

Artykuł 8 ust. 1

„Sąd ustala okoliczności sprawy, dokonując oceny materiału dowodowego zgromadzonego zgodnie z ustawą”.

Artykuł 9

„1. Stronom przysługują równe prawa proceduralne.

2. Sąd zapewnia stronom możliwość wykonywania, na takich samych zasadach, praw przysługujących im dla celów obrony własnych interesów”.

Artykuł 230 ust. 1

„W postanowieniu [*lēmums*; nie orzeczeniu co do przedmiotu skargi] sąd lub sędzia wskazuje:

[...]

(7) szczegółowe ustalenia i terminy na odwołanie się od postanowienia”.

Artykuł 637 ust. 2

„Uznania zagranicznego orzeczenia odmawia się wyłącznie w przypadku zaistnienia jednej z następujących podstaw nieuznania orzeczenia:

[...]

(2) zagraniczne orzeczenie nie stało się wykonalne zgodnie z ustawą;

(3) pozwany nie miał możliwości obrony swoich praw, w szczególności, jeżeli orzeczenie wydano zaocznie, a pozwany nie został należycie i bezzwłocznie wezwany do stawienia przed sądem lub nie miał możliwości wniesienia środków zaskarżenia i tego nie uczynił;

[...]

(6) takie uznanie orzeczenia byłoby sprzeczne z łotewskim porządkiem publicznym [*sabiedriskā iekārta*];

[...]”.

Artykuł 644

„1. W następstwie uznania zagraniczne orzeczenie wykonalne w państwie, w którym zostało wydane, podlega wykonaniu zgodnie z obowiązującym prawem.

2. W odniesieniu do przepisów o wykonywaniu orzeczeń określonych w rozporządzeniu Rady nr 44/2001 [...] przepisy [niniejszego] rozdziału [...] dotyczące uznawania orzeczeń wydawanych przez sądy zagraniczne mają zastosowanie w zakresie przewidzianym [rozporządzeniem nr 44/2001]”.

IV. ISTOTNE ELEMENTY PRAWA CYPRYJSKIEGO

68. Zgodnie z istotnymi przepisami prawa cypryjskiego przedstawionymi przez Rząd Cypru (zob. par. 10 powyżej) pozwany, przeciwko któremu wydano wyrok zaoczny, może wnioskować o uchylenie orzeczenia (Zarządzenie 17, Reguła 10 Reguł postępowania cywilnego). Możliwość złożenia takiego wniosku nie jest ograniczona w czasie, przy czym pozwany

ogólnego oraz że miało zastosowanie do wdrażania rozporządzenia Bruksela I na podstawie zasady „wzajemnego zaufania do wymiaru sprawiedliwości”. Sądy łotewskie miały zatem obowiązek zapewnienia uznania oraz szybkiego i skutecznego wykonania wyroku cypryjskiego na Łotwie. Izba zauważyła ponadto, że ochrona praw podstawowych zapewniana przez Unię Europejską była, co do zasady, równoważna z ochroną przewidzianą Konwencją (zob. *Bosphorus Hava Yollari Turizm ve Ticaret Anonim Şirketi przeciwko Irlandii* [WI], skarga nr 45036/98, §§ 160-65, ETPCz 2005-VI).

71. Izba zauważyła ponadto, że po zaciągnięciu pożyczki od spółki cypryjskiej i podpisaniu aktu uznania długu regulowanego prawem cypryjskim i podlegającego jurysdykcji sądów cypryjskich można było oczekiwać od skarżącego zaznajomienia się z prawnymi konsekwencjami niewywiązania się ze spłaty długu oraz sposobem prowadzenia postępowania na Cyprze. W ocenie Izby to na skarżącym spoczywał ciężar wykazania, że nie miał dostępu do skutecznego środka zaskarżenia w sądach cypryjskich, jednak nie uczynił tego ani przed Senatem Sądu Najwyższego Łotwy ani przed Trybunałem w Strasburgu. Izba uznała zatem, że Sąd Najwyższy, oddalając argumenty skarżącego po prostu poprzez odwołanie się do faktu, iż nie wniósł on środka zaskarżenia od wyroku cypryjskiego, wziął dostatecznie pod uwagę prawa chronione art. 6 ust. 1 Konwencji. Zatem w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia tego postanowienia.

72. Izba nie stwierdziła wreszcie, aby cokolwiek wskazywało na naruszenie odnośnie do pozostałych zarzutów skarżącego wnoszonych na podstawie art. 6 ust. 1.

B. Stanowiska stron

1. Skarżący

73. Skarżący przedstawił następujące argumenty we wniosku o skierowanie sprawy do Wielkiej Izby oraz w wystąpieniach ustnych podczas rozprawy. Na wstępie stwierdził, że domniemanie równoważnej ochrony („domniemanie z wyroku *Bosphorus*”) nie miało zastosowania w niniejszej sprawie z dwóch powodów. Po pierwsze, na podstawie rozporządzenia Bruksela I sądy wyższej instancji na Łotwie (Sąd Okręgowy i Senat Sądu Najwyższego) nie były zobowiązane do automatycznego uznania wyroku cypryjskiego. Wręcz przeciwnie, art. 34 i 35 rozporządzenia przyznawały im szeroki margines uznania na potrzeby zweryfikowania, czy podstawowe prawa proceduralne skarżącego były przestrzegane w państwie pochodzenia orzeczenia oraz podjęcia decyzji, czy wyrok powinien zostać wykonany na Łotwie. W tym zakresie sądy łotewskie zachowały zatem pełną odpowiedzialność za zgodność z wymogami art. 6 ust. 1 Konwencji. Ponadto, stwierdzając wykonalność wyroku, Senat Sądu Najwyższego wyraźnie naruszył warunki art. 34 pkt 2 rozporządzenia w myśl wykładni

TSUE. W związku z tym skarżący powołał się na wyrok TSUE wydany w sprawie *Trade Agency* (zob. par. 60 powyżej) oraz kolejne orzeczenia Senatu Sądu Najwyższego Łotwy. W obydwu przypadkach Senat Sądu Najwyższego Łotwy badał uważnie, czy pozwani zostali należycie i bezzwłocznie wezwani do stawiennictwa przed sądami w państwie pochodzenia. W obydwu przypadkach pozwani nie podejmowali próby wniesienia środków zaskarżenia od odpowiednich wyroków, a Senat nie krytykował ich z tego względu.

74. Po drugie, niniejszą sprawę należy odróżnić od sprawy *Bosphorus* w zakresie, w jakim w niniejszej sprawie Senat Sądu Najwyższego nie dopełnił swojego obowiązku rozważenia wystąpienia z wnioskiem o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym do TSUE. Skarżący przyznał, że nigdy nie wnioskował o takie orzeczenie, ale argumentował, że nie miał takiej możliwości, ponieważ tylko druga strona była uprawniona do składania pism co do przedmiotu skargi podczas rozprawy w dniu 31 stycznia 2017 r. Z tego względu sądy łotewskie nie skorzystały z mechanizmu kontroli istniejącego w systemie prawnym Unii Europejskiej. W ocenie skarżącego gdyby Sąd Najwyższy Łotwy wystąpił do TSUE z wnioskiem o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym, ten najprawdopodobniej wskazałby, że był on uprawniony do zweryfikowania, czy skarżący został należycie poinformowany o postępowaniu przed sądem cypryjskim oraz czy miał lub nadal ma możliwość wniesienia środka zaskarżenia od cypryjskiego wyroku. Skarżący powołał się w związku z tym na par. 38 wyroku *Trade Agency* przywołanego w par. 60 powyżej. W jego ocenie niniejsza sprawa była zatem bardziej zbliżona do sprawy *Michaud przeciwko Francji* (skarga nr 12323/11, §§ 112–115, ETPCz 2012), w której Trybunał uznał, że domniemanie ze sprawy *Bosphorus* nie miało zastosowania z kilku względów, w tym przywołanego powyżej.

75. Skarżący uznał, że przestrzeganie przez państwo prawnych obowiązków wynikających z członkostwa w Unii Europejskiej było sprawą „interesu ogólnego”. Niemniej jednak błędne i niespójne z utrwalonym orzecznictwem Trybunału byłoby uznanie, jak uczyniła to Izba w swoim wyroku, że ten powód sam w sobie stanowi uprawniony cel wystarczający do uzasadnienia ograniczenia praw gwarantowanych Konwencją. W orzecznictwie Trybunału cel ten nigdy nie był postrzegany jako wystarczające usprawiedliwienie dla ingerowania w prawa podstawowe, chyba że towarzyszyły mu inne uprawnione cele, takie jak zapobieganie przestępstwu (skarżący powoływał się na sprawę *Michaud, op.cit.*) lub ochrona praw innych osób (skarżący powołał się na sprawę *Povse przeciwko Austrii* (dec.), skarga nr 3890/11, 18 czerwca 2013 r.). W opinii skarżącego, skoro w rozporządzeniu Bruksela I nie zawarto wymogu zobowiązującego władze Łotwy do automatycznego i bezwarunkowego wykonania wyroku cypryjskiego, tego rodzaju ingerencja nie służyła żadnemu uprawnionemu celowi.

76. W ocenie skarżącego jego sytuacja zasadniczo różniła się od sytuacji ze sprawy *Orams*, która była przedmiotem postępowania zarówno przed TSUE (zob. par. 61 powyżej), jak i Europejskim Trybunałem Praw Człowieka (zob. *Orams przeciwko Cyprowi* (dec.), skarga nr 27841/07, 10 czerwca 2010 r.). W tamtej sprawie skarżący mógł wnieść środek zaskarżenia od kwestionowanego wyroku. Prawnik został poinformowany o rozprawie przed Sądem Najwyższym Cypru, podczas której miała być rozpatrywana skarga, faktycznie stanął na niej i przedstawił stanowisko swoich klientów. W Strasburgu skarżący zarzucali jedynie brak pisemnego zawiadomienia, a Trybunał uznał, że gwarancje przewidziane art. 6 ust. 1 nie obejmują wymogu doręczenia pisemnego powiadomienia. W niniejszej sprawie z kolei skarżący nigdy nie otrzymał dokumentu wszczynającego postępowanie.

77. Skarżący podniósł ponadto, że po spłacie z własnej woli umownego zadłużenia nie mógł przewidzieć, że zostanie przeciwko niemu wszczęte postępowanie na Cyprze. Senat Sądu Najwyższego Łotwy powinien był sam upewnić się, czy istniała prawna i faktyczna możliwość wniesienia środka zaskarżenia od spornego wyroku na Cyprze, a nie uznawać, że ciężar dowodu leży po stronie skarżącego. Skarżący nie powinien być krytykowany za brak próby wniesienia środka zaskarżenia od wyroku cypryjskiego z trzech względów. Po pierwsze, sam wyrok nie zawierał wzmianki o dostępnych środkach odwoławczych. Po drugie, obarczenie ciężarem dowodu skarżącego jest wbrew podejściu przyjętemu przez TSUE w wyroku *ASML*, w myśl którego „pozwany ma »możliwość« złożenia środków zaskarżenia od orzeczenia zaocznego zapadłego w jego sprawie tylko wówczas, gdy rzeczywiście poznał treść orzeczenia, doręczonego mu w odpowiednim terminie, umożliwiającym przygotowanie obrony przed sądem państwa pochodzenia orzeczenia” (zob. par. 58 powyżej). Po trzecie, zgodnie z informacjami dostarczonymi przez Rząd Cypru, dopuszczalność wniesienia środka zaskarżenia po terminie na Cyprze była wysoce spekulatywna i stanowiła przedmiot swobody uznania sądu (zob. par. 68 powyżej). Ponadto, ponieważ wyrok Sądu Okręgowego w Rydze z dnia 2 października 2006 r., którym odmówiono stwierdzenia wykonalności orzeczenia, był wyrokiem na korzyść skarżącego (zob. par. 32 powyżej), skarżący nie miał powodu, aby na tym etapie wnieść środek zaskarżenia na Cyprze.

78. W świetle wszystkich powyższych rozważań skarżący podniósł, iż poprzez stwierdzenie wykonalności wyroku cypryjskiego i odmowę zbadania jego argumentów przemawiających za tym, że skarżący nie został należycie poinformowany o rozpoznawaniu sprawy przez sąd cypryjski, sądy łotewskie nie wykazały się poszanowaniem gwarancji sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy, naruszając tym samym art. 6 ust. 1 Konwencji.

79. Co więcej skarżący, w dalszym ciągu powołując się na art. 6 ust. 1, skrytykował sposób przeprowadzenia w dniu 31 stycznia 2007 r. rozprawy przed Senatem Sądu Najwyższego. W szczególności zarzucał, że nie

przestrzegano zasady równości stron, a Senat odmówił przekazania mu kopii protokołu rozprawy.

2. Pozwany Rząd

80. W przeciwieństwie do skarżącego pozwany Rząd był zdania, że domniemanie ze sprawy *Bosphorus* miało zastosowanie w niniejszej sprawie. Po pierwsze, Rząd podniósł, że podstaw nieuznania przewidzianych w art. 34 pkt 2 rozporządzenia Bruksela I nie można interpretować jako nadania swobody uznania sądowi państwa członkowskiego, w którym wnioskuje się o wykonanie, ponieważ podstawy odmowy uznania są jasno określone w treści tego artykułu. Powołując się na uzasadnienie wniosku dotyczącego rozporządzenia (zob. par. 56 powyżej) oraz wyrok TSUE wydany w sprawie *Apostolides przeciwko Oramsom* (zob. par. 60 powyżej), pozwany Rząd podniósł, że forma prawna rozporządzenia została wybrana wprost przez instytucje Unii Europejskiej, aby nie pozostawiać swobody uznania państwom członkowskim. Przepisy rozporządzenia miały charakter autonomiczny i nie mogły być interpretowane lub stosowane w świetle prawa krajowego, natomiast art. 34 należało interpretować w sposób ścisły, ponieważ stanowił przeszkodę w osiągnięciu jednego z fundamentalnych celów rozporządzenia ogółem. Co więcej, sąd właściwy do orzekania o wykonaniu wyroku w danym państwie członkowskim nie miał kompetencji do kontroli z własnej inicjatywy ewentualnych podstaw niewykonania. W rezultacie Senat Sądu Najwyższego nie dysponował żadną swobodą uznania przy orzekaniu o uznaniu i wykonaniu wyroku Sądu Rejonowego w Limassol. Działając w ten sposób, postępował po prostu zgodnie ze ścisłymi obowiązkami wynikającymi z członkostwa Łotwy w Unii Europejskiej.

81. Po drugie, pozwany Rząd zapewnił, że sam fakt, iż Senat Sądu Najwyższego nie wykorzystał w pełni mechanizmu kontroli przewidzianego prawem Unii Europejskiej nie skutkuje wzruszeniem domniemania z wyroku *Bosphorus*. W ocenie Rządu zastosowanie tego domniemania nie mogło podlegać wymogowi, by sądy krajowe we wszystkich bez wyjątku sprawach wnioskowały do TSUE o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym, ponieważ byłoby to wbrew duchowi współpracy, który musi rządzić relacjami między sądami krajowymi a TSUE. Sądy krajowe występowały z wnioskiem o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym tylko wówczas, gdy miały wątpliwości co do prawidłowej wykładni lub stosowania przepisów unijnych. Nie miały one takiego obowiązku, jeżeli orzekły, że podniesione pytanie nie jest istotne, rozpatrywany przepis był już przedmiotem wykładni TSUE lub prawidłowe stosowanie prawa Unii Europejskiej jest na tyle oczywiste, że nie pozostawia miejsca na zasadną wątpliwość. Była to dokładnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, ponieważ istniejące orzecznictwo TSUE co do znaczenia i zakresu wymogów art. 34 pkt 2 rozporządzenia Bruksela I było dostatecznie jasne. Ponadto, jeżeli skarżący uznał za konieczne uzyskanie wyjaśnień dotyczących tego

przepisu, mógł zwrócić się do Senatu Sądu Najwyższego o skierowanie do TSUE wniosku o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym. Fakt, iż tego nie uczynił, wskazywał na to, iż uznał on taki krok za bezcelowy.

82. Pozwany Rząd dodał, że odrzucając argument skarżącego, iż nie został on należycie poinformowany o postępowaniu, jedynie na tej podstawie, że skarżący nie wniósł środka zaskarżenia od wyroku cypryjskiego, Senat Sądu Najwyższego Łotwy działał w pełnej zgodności z art. 34 pkt 2 rozporządzenia Bruksela I w myśl wykładni TSUE. Skarżący w żadnym momencie nie twierdził, a tym bardziej nie udowodnił przed sądami krajowymi lub Trybunałem w Strasburgu, że chociażby podjął próbę wszczęcia postępowania odwoławczego na Cyprze. Ponadto, zasadne było uznanie, że w świetle upływu okresu sześciu miesięcy między czerwcem 2006 r. (gdy skarżący powziął wiedzę o treści wyroku cypryjskiego) a styczniem 2007 r. (gdy Senat Sądu Najwyższego rozpoznawał sprawę) skarżący miał dostatecznie dużo czasu na wniesienie środka zaskarżenia na Cyprze. W tym względzie pozwany Rząd powołał się na uwagi Rządu Cypru, z których jasno wynika, że tego rodzaju środek odwoławczy był dostępny w teorii i w praktyce oraz nie był ograniczony w czasie (zob. par. 68 powyżej). Podniósł, że art. 34 pkt 2 rozporządzenia Bruksela I opierał się na przesłance, iż wszelkie wady orzeczenia wydanego zaocznie powinny być przedmiotem środka zaskarżenia w państwie pochodzenia orzeczenia. Gdyby skarżący wniósł środek zaskarżenia przed sądami cypryjskimi, Sąd Najwyższy Łotwy mógł zawiesić lub odroczyć postępowanie w sprawie wykonania orzeczenia zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 46 ust. 1 rozporządzenia. Poprzez zaniechanie wniesienia środka zaskarżenia bez faktycznego usprawiedliwienia skarżący skutecznie uniemożliwił sądom łotewskim odmowę wykonania orzeczenia.

83. Zauważając, że skarżący był konsultantem inwestycyjnym, pozwany Rząd podniósł ponadto, że powinien on być wiedzieć, iż niedokonanie spłaty długu będzie skutkować postępowaniem przed sądami cypryjskimi oraz że wezwanie zostanie przesłane na adres wskazany w akcie uznania długu. Ponieważ skarżący nie podał swojego prawdziwego adresu spółce, z którą zawarł umowę pożyczki, jego postępowanie można potencjalnie uznać za nadużycie praw dla celów art. 17 Konwencji. Co więcej, z uwagi na fakt, iż skarżący zgodził się na stosowanie prawa cypryjskiego, należało założyć, że był dobrze zaznajomiony z systemem prawnym Cypru, w tym dostępnymi środkami odwoławczymi. W rezultacie, jego argument, iż wyrok cypryjski nie zawierał żadnych odniesień do dostępnych sądowych środków odwoławczych nie był istotny, mając na uwadze, że ani w świetle rozporządzenia Bruksela I, ani w świetle prawa cypryjskiego, ani w świetle art. 6 ust. 1 Konwencji sądy nie mają obowiązku zawierania w orzeczeniach tego rodzaju odniesień. Sytuacja, co do której skarżący podniósł skargę przed Trybunałem, była zatem zasadniczo rezultatem jego własnego postępowania.

84. Pozwany Rząd podniósł, że jednym z celów Unii Europejskiej jest zabezpieczenie skutecznego funkcjonowania wspólnego rynku. Osiągnięcie tego celu i zgodność z nim, a także wzajemne zaufanie do wymiaru

sprawiedliwości stanowiły interes ogólny, który w dostatecznym stopniu uzasadniał pewne ograniczenia prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy, szczególnie, że rzetelność postępowania stanowiła również jedną z fundamentalnych zasad prawa Unii Europejskiej uznawanych przez TSUE. System ustanowiony rozporządzeniem Bruksela I zakładał zatem poszanowanie prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy. W związku z powyższym oraz w świetle domniemania z wyroku *Bosphorus* pozwany Rząd zwrócił się do Trybunału o uznanie, że Senat Sądu Najwyższego w dostateczny sposób uwzględnił prawa skarżącego wynikające z art. 6 ust. 1 Konwencji.

85. Wreszcie pozwany Rząd odrzucił zarzuty skarżącego, że rozprawa z dnia 31 stycznia 2007 r. została przeprowadzona nierzetelnie. Rząd w swoim stanowisku zauważył, że z orzeczenia Sądu Najwyższego wynikało jasno, iż prawnik skarżącego miał możliwość wystąpienia podczas rozprawy. Powodem, dla którego nie sporządzono protokołu był fakt, iż w takim przypadku nie było to wymagane prawem krajowym. Co więcej, art. 6 ust. 1 nie zawiera wymogu, aby sądy krajowe sporządzały pisemny protokół każdej rozprawy.

C. Uwagi interweniujących stron trzecich

1. Rząd Estonii

86. Rząd Estonii wyjaśnił *ratio legis* stojące za art. 34 rozporządzenia Bruksela I (mającego zastosowanie w czasie istotnym dla sprawy). Artykuł ten redagowano bardzo ostrożnie, dokonując wyważenia między poszanowaniem prawa do obrony a koniecznością zapewnienia szybkiego i prostego uznawania i wykonywania w każdym państwie członkowskim orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych pochodzących z innego państwa członkowskiego poprzez uproszczenie formalności. Sposób zredagowania rozpatrywanego przepisu nie pozostawia sądom państwa członkowskiego, w którym wnioskuje się o wykonanie, swobody uznania, szczególnie, iż bogate i jasne orzecznictwo TSUE zawiera precyzyjne wytyczne co do jego stosowania. Z tego względu stosowanie domniemania z wyroku *Bosphorus* nie zależało od wymogu, by sądy państw członkowskich systematycznie występowały do TSUE z wnioskiem o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym za każdym razem, gdy zastosowanie miał art. 34 rozporządzenia Bruksela I.

87. Rząd Estonii przypisał znaczącą wagę temu, iż zainteresowane państwa członkowskie – Cypr i Łotwa – są Układającymi się Stronami Konwencji oraz podlegają jurysdykcji Trybunału. W związku z tym, w przeciwieństwie do spraw, w których orzeczenie, które ma być wykonane, pochodziło z państwa trzeciego, w tym przypadku sąd, w którym wnioskowano o stwierdzenie wykonalności, nie musiał upewniać się, że postępowanie w państwie pochodzenia zasadniczo spełniało wymogi art. 6

ust. 1 Konwencji. Kontrola sądu powinna ograniczać się do kontroli formalnych aspektów postępowania egzekucyjnego, ponieważ to do pozwanego należało dochodzenie praw z art. 6 ust. 1 w sądach państwa pochodzenia orzeczenia.

88. Rząd Estonii w swoim stanowisku stwierdził, że jeżeli pozwani, przeciwko którym wydano wyrok zaoczny, nie wnieśli środka zaskarżenia od takiego wyroku w państwie jego pochodzenia po powzięciu o nim wiedzy i nie wykazali, że tego rodzaju środek zaskarżenia byłby niemożliwy lub nieskuteczny, sąd w państwie, w którym wnioskuje się o wykonanie, nie dysponuje przy rozpoznawaniu odwołania wnoszonego w kontekście postępowania w sprawie wykonania orzeczenia swobodą uznania, która umożliwiałaby mu oddalenie wniosku drugiej strony o uznanie i wykonanie orzeczenia. W świetle ogólnego uzasadnienia stojącego za art. 34 pkt 2 rozporządzenia Bruksela I oraz ogólnych zasad postępowania cywilnego zasadne jest, by ciężar dowodu w tym względzie spoczywał na pozwanym. W art. 34 pkt 2 rozporządzenia Bruksela I przyznano jednostkom standard ochrony równoważny z tym przewidzianym w art. 6 ust. 1 Konwencji dla celów orzecznictwa *Bosphorus*, a zatem zobowiązano państwo do możliwie sprawnego wykonania orzeczenia.

2. Komisja Europejska

89. Komisja Europejska podniosła, że domniemanie równoważnej ochrony, znane jako domniemanie z wyroku *Bosphorus*, ma zastosowanie w niniejszej sprawie. Potwierdziła, że na podstawie art. 45 ust. 1 rozporządzenia Bruksela sąd, w którym wnioskowano o stwierdzenie wykonalności, może oddalić wniosek jedynie na jednej z podstaw wymienionych w art. 34 i 35 rozporządzenia. Z tego względu sądy państw członkowskich nie mogły skorzystać ze swobody uznania przy wydawaniu nakazu wykonania orzeczenia wydanego w innym państwie członkowskim. Tego rodzaju działanie wchodzi w ścisły zakres międzynarodowych zobowiązań prawnych państwa członkowskiego, w którym wnioskowano o wykonanie, co wynika z członkostwa w Unii Europejskiej.

90. Co do faktu, że w niniejszej sprawie, podobnie jak w sprawie *Michaud* (*op.cit.*), sądy krajowe nie wnioskowały o wydanie przez TSUE orzeczenia w trybie prejudycjalnym, Komisja Europejska zauważyła, że mimo wszystko między tymi dwoma sprawami występuje znacząca różnica. W niniejszej sprawie, w przeciwieństwie do sprawy *Michaud*, nie można stwierdzić, że nie wykorzystano „pełni potencjału procedury [zapytania prejudycjalnego]”, zważywszy, że skarżący nie zwracał się do sądów w pozwanym państwie o wystąpienie z wnioskiem o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym ani nawet nie zgłaszał żadnych wątpliwości co do zgodności istotnych przepisów prawa Unii Europejskiej z uprawnieniem wynikającym z Konwencji, którego naruszenie zarzuca teraz przed Trybunałem. Komisja zauważyła ponadto, że wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym nie stanowił środka

odwoławczego wymagającego wyczerpania dla celów art. 35 ust. 1 Konwencji. Ogólnie rzecz ujmując, Komisja podniosła, że zastosowania domniemania z wyroku *Bosphorus* nie można uzależnić od wymogu, by sądy państwa członkowskiego Unii Europejskiej zwracały się do TSUE z wnioskiem o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym za każdym razem, gdy mają zastosować przepis prawa Unii Europejskiej. Nawet jeżeli założyć, że prawo Unii Europejskiej nakłada na dany sąd krajowy obowiązek wystąpienia z wnioskiem o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym, niezrealizowanie tego obowiązku nie może być obciążone sankcją w postaci odmowy zastosowania domniemania równoważnej ochrony przez Europejski Trybunał Praw Człowieka.

91. W ocenie Komisji Europejskiej mechanizm uznawania i wykonywania orzeczeń ustanowiony rozporządzeniem Bruksela I był sam w sobie spójny z prawem do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy chronionym przez art. 6 ust. 1 Konwencji. Artykuł 34 pkt 2 należy odczytywać w związku z innymi istotnymi przepisami rozporządzenia oraz z rozporządzeniem dotyczącym doręczania w państwach członkowskich dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych (zob. par. 66 powyżej). Połączony skutek tych przepisów oznaczał, że prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia gwarantowano nie tylko na etapie uznawania i wykonywania orzeczenia, ale również wcześniej – na etapie postępowania sądowego w państwie członkowskim pochodzenia orzeczenia. Uznanie i wykonanie nie zależy od tego, czy dokument wszczynający postępowanie doręczono zgodnie z wymogami formalnymi, ale raczej od konkretnego zbadania, czy przestrzegano prawa pozwanego do postępowania kontradiktoryjnego. Komisja zauważyła ponadto, że art. 34 pkt 1 rozporządzenia przewiduje odmowę uznania i wykonania orzeczenia, jeżeli „uznanie byłoby oczywiście sprzeczne z porządkiem publicznym państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie”. W ocenie Komisji przepis ten przyznawał nawet większy stopień ochrony praw podstawowych, ponieważ nie zawierał wymogu wniesienia środka zaskarżenia w państwie pochodzenia orzeczenia.

92. Komisja podniosła, że przy dokonywaniu wykładni warunków określonych w art. 34 pkt 2 rozporządzenia Bruksela I TSUE dbał o ochronę prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy pozwanych, którzy nie wdali się w spór. W szczególności w wyroku wydanym w sprawie *ASML* (przytoczonym w par. 58 powyżej) TSUE orzekł, iż pozwany, który nie wdał się w spór, może być uznany za zdolnego do wszczęcia postępowania mającego na celu zaskarżenie orzeczenia wydanego przeciwko niemu wyłącznie wówczas, gdy rzeczywiście zapoznał się z treścią orzeczenia, co zakładało, że zostało mu ono doręczone. Sama świadomość istnienia orzeczenia nie była w tym względzie wystarczająca. Zatem istnienie lub nieistnienie środków odwoławczych w państwie pochodzenia należało oceniać poprzez odwołanie się do momentu, w którym pozwany faktycznie powziął wiedzę o treści orzeczenia, a nie jedynie powziął wiedzę o jego

istnieniu. Prawdą jest, że art. 43 rozporządzenia Bruksela I nie zawiera wymogu, aby sąd, w którym wnioskowano o stwierdzenie wykonalności orzeczenia w sposób automatyczny badał, czy mają zastosowanie okoliczności wymienione w art. 34 pkt 2, w tym analizował możliwość wniesienia środka zaskarżenia w państwie pochodzenia orzeczenia. Tym niemniej w ocenie Komisji nie ma to żadnego wpływu na zgodność z art. 6 ust. 1 Konwencji, ponieważ – co do zasady – ani to postanowienie, ani prawo Unii Europejskiej nie reguluje kwestii dopuszczalności dowodów i ich oceny przez sądy krajowe.

93. Podsumowując, Komisja Europejska podniosła, że rozporządzenie Bruksela I dalekie jest od przewidywania „automatycznego” uznawania i wykonywania orzeczeń wydanych w innym państwie członkowskim, lecz uzależnia uznanie i wykonanie orzeczenia od poszanowania prawa do procesu kontradyktoryjnego, a zatem i prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji.

3. *Centrum AIRE*

94. Centrum AIRE podkreśliło konieczność zabezpieczenia prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy w kontekście procedury uznawania i wykonywania orzeczeń w Unii Europejskiej oraz obowiązek sądów krajowych polegający na zabezpieczeniu takiego prawa. Sąd rozpoznający odwołanie w przedmiocie uznania i wykonania zagranicznego orzeczenia nie może ograniczać się do zweryfikowania zgodności z wymogami formalnymi art. 34 pkt 2 rozporządzenia Bruksela I lub (po 10 czerwca 2015 r.) art. 45 ust. 1 lit. a) rozporządzenia Bruksela I bis. Wręcz przeciwnie – jeżeli w państwie pochodzenia orzeczenia prawa pozwanego zostały naruszone, sąd może i powinien skorzystać z art. 34 pkt 1 rozporządzenia Bruksela I lub art. 45 ust. 1 rozporządzenia Bruksela I bis, w myśl których wnioski o uznanie i wykonanie orzeczenia można oddalić, jeżeli „uznanie byłoby oczywiście sprzeczne z porządkiem publicznym państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie”/„uznanie byłoby oczywiście sprzeczne z porządkiem publicznym (*ordre public*) wezwanego państwa członkowskiego”. Centrum AIRE w swoim stanowisku zauważyło, że jeżeli sąd nie postąpiłby w ten sposób, popełniłby ewidentny błąd w wykładni prawa Unii Europejskiej. Innymi słowy, sąd rozpoznający odwołanie dysponuje swobodą uznania umożliwiającą mu odmowę stwierdzenia wykonalności orzeczenia, jeżeli wydano je z naruszeniem prawa do obrony.

95. Centrum AIRE podniosło ponadto, że Trybunał powinien dokonać rewizji swojego obecnego podejścia do domniemania z wyroku *Bosphorus*, szczególnie w świetle stanowiska przyjętego przez TSUE w wyroku wydanym w sprawie *Melloni* oraz opinii 2/13 (zob. par. 47 i 49 powyżej). Strona interweniująca zauważyła w szczególności, że wnioski z opinii 2/13, zwłaszcza pkt 192, były skrajnie sprzeczne z ochroną praw człowieka gwarantowaną Konwencją.

D. Ocena Trybunału

1. Uwagi wstępne

96. Trybunał powtarza na początku, że odnośnie do sporów, których rozstrzygnięcie jest decydujące dla praw cywilnych, art. 6 ust. 1 Konwencji ma zastosowanie do wykonywania zagranicznych wyroków ostatecznych (zob. *McDonald przeciwko Francji* (dec.), skarga nr 18648/04, 29 kwietnia 2008 r.; *Saccoccia przeciwko Austrii*, skarga nr 69917/01, §§ 60–62, 18 grudnia 2008 r.; oraz *Sholokhov przeciwko Armenii i Republice Mołdawii*, skarga nr 40358/05, § 66, 31 lipca 2012 r.). Bezspornym jest, iż wyrok Sądu Rejonowego w Limassol z dnia 24 maja 2004 r., w którym nakazano skarżącemu zapłatę umownego zadłużenia wraz z odpowiednimi odsetkami, a także kosztów i wydatków postępowania, dotyczył istoty zobowiązania „cywilnego” po stronie skarżącego. Artykuł 6 ust. 1 ma zatem zastosowanie w niniejszej sprawie.

97. Wyrok z dnia 24 maja 2004 r. został wydany przed sąd cypryjski, a sądy łotewskie nakazały jego wykonanie na Łotwie. W rezultacie zarzuty skarżącego wniesione przez niego w skardze na podstawie art. 6 Konwencji dotyczyły zarówno postępowania cypryjskiego, jak i postępowania na Łotwie. W ramach pierwszego z wymienionych zarzutów skarżący podnosił, iż naruszono jego prawo do obrony, podczas gdy w ramach drugiego z wymienionych zarzutów podnosił, iż sądy zatwierdziły postępowanie na Cyprze poprzez wydanie postanowień o uznaniu i wykonaniu wydanego tam wyroku. Trybunał uznał jednak skargę przeciwko Cyprowi za niedopuszczalną ze względu na uchybienie terminu (postanowienie częściowe z dnia 3 marca 2010 r., zob. par. 4 powyżej). Na obecnym etapie postępowania skarga dotyczy zatem wyłącznie Łotwy. W związku z tym Trybunał nie ma kompetencji *ratione personae*, aby wydać formalne orzeczenie w przedmiocie tego, czy Sąd Rejonowy w Limassol postępował zgodnie z wymogami art. 6 ust. 1. Musi jednak stwierdzić, czy zgodnie z tym artykułem działały sądy łotewskie, które wydały postanowienie o wykonalności wyroku cypryjskiego (zob. odpowiednio *Pellegrini przeciwko Włochom*, skarga nr 30882/96, §§ 40-41, ETPCz 2001-VIII). Trybunał nie może przy tym jednak zignorować pewnych istotnych aspektów postępowania na Cyprze.

98. Trybunał uznaje, że postanowienie o wykonaniu zagranicznego orzeczenia nie może być postrzegane jako zgodne z wymogami art. 6 ust. 1 Konwencji, jeżeli zostało wydane bez umożliwienia stronie, dla której postanowienie jest niekorzystne, możliwości skutecznego przedstawienia, czy to w państwie pochodzenia orzeczenia, czy też w państwie, w którym wnioskowano o wykonanie, skargi w przedmiocie nierzetelności postępowania, które doprowadziło do wydania takiego orzeczenia. Rząd Estonii w swoim stanowisku interwenienta podkreślał znaczenie dokonania rozróżnienia między wykonaniem orzeczenia pochodzącego z innego

państwa będącego Układającą się Stroną Konwencji a wykonaniem orzeczenia wydanego przez władze państwa, które nie jest Układającą się Stroną Konwencji. W pierwszym przypadku, jeżeli istniało domniemanie, że strony mogły zabezpieczyć ochronę praw wynikających z Konwencji w państwie pochodzenia orzeczenia, kontrola dokonywana przez sąd w państwie, w którym wnioskuje się o wykonanie orzeczenia, powinna być bardziej ograniczona niż w drugim przypadku (zob. par. 87 powyżej). Trybunał zauważa, że nigdy wcześniej nie zwrócono się do niego o zbadanie przestrzegania gwarancji sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy w kontekście wzajemnego uznania opartego na prawie Unii Europejskiej. Tym niemniej zawsze stosował ogólną zasadę, w myśl której sąd badający wniosek o uznanie i wykonanie zagranicznego orzeczenia nie może uwzględnić takiego wniosku bez podjęcia w pierwszej kolejności pewnych środków kontroli takiego orzeczenia w świetle gwarancji sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy; skala takiej kontroli może być różna w zależności od charakteru sprawy (zob. odpowiednio *Drozd i Janousek przeciwko Francji i Hiszpanii*, 26 czerwca 1992 r., § 110, Seria A nr 240 oraz *Pellegrini, op.cit.*, § 40). W niniejszej sprawie Trybunał musi zatem ustalić w świetle istotnych okoliczności sprawy, czy kontrola dokonana przez Senat Sądu Najwyższego Łotwy była wystarczająca dla celów art. 6 ust. 1.

99. Trybunał podkreśla, że zgodnie z art. 19 Konwencji jego jedynym obowiązkiem jest zapewnienie przestrzegania zobowiązań Układających się Stron wynikających z Konwencji. W szczególności nie jest jego rolą zajmowanie się błędami co do faktów lub błędami co do prawa popełnionymi przez sąd krajowy w ocenie przedstawionego mu materiału dowodowego, chyba że mogło to spowodować naruszenie praw i wolności chronionych Konwencją (zob. między innymi orzecznictwo *García Ruiz przeciwko Hiszpanii* [WI], skarga nr 30544/96, § 28, ETPCz 1999-I). Trybunał nie może sam dokonywać oceny faktów, które doprowadziły sąd krajowy do podjęcia określonej decyzji; w przeciwnym razie byłby sądem czwartej instancji i ignorowałby ograniczenia, które nałożono na jego działalność (zob. *Centro Europa 7 S.r.l. i Di Stefano przeciwko Włochom* [WI], skarga nr 38433/09, § 197, ETPCz 2012). W związku z powyższym nie jest on właściwy do orzekania w przedmiocie przedstawionych mu faktów, takich jak twierdzenie skarżącego, iż dokonał on spłaty długu zanim wszczęto postępowanie przeciwko niemu (zob. par. 15 i 77 powyżej).

100. Trybunał zauważa ponadto, że uznanie i wykonanie wyroku cypryjskiego odbyło się zgodnie z rozporządzeniem Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (znanym jako „rozporządzenie Bruksela I”), które obowiązywało w czasie istotnym dla sprawy. Skarżący zarzucał, iż Senat Sądu Najwyższego naruszył art. 34 pkt 2 tego rozporządzenia oraz odpowiadający mu przepis łotewskiej ustawy o postępowaniu cywilnym. Trybunał powtarza, że nie ma kompetencji do formalnego orzekania w kwestii zgodności z prawem

krajowym, innymi traktatami międzynarodowymi lub prawem Unii Europejskiej (zob. przykładowo *S.J. przeciwko Luksemburgowi*, skarga nr 34471/04, § 52, 4 marca 2008 r. oraz *Jeunesse przeciwko Niderlandom* [WI], skarga nr 12738/10, § 110, 3 października 2014 r.). Zadanie, jakim jest dokonywanie wykładni i stosowanie przepisów rozporządzenia Bruksela I, przypada w pierwszej kolejności Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej w ramach wniosku o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym, a w drugiej kolejności sądom krajowym występującym w charakterze sądów Unii Europejskiej, a więc wykonującym rozporządzenie w myśl wykładni TSUE. Jurysdykcja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jest ograniczona do kontroli zgodności z wymogami Konwencji, w tym przypadku art. 6 ust. 1. W rezultacie, w sytuacji braku arbitralności, która mogłaby doprowadzić do powstania problemu na gruncie art. 6 ust. 1, nie należy do Trybunału orzekanie, czy Senat Sądu Najwyższego Łotwy prawidłowo stosował art. 34 pkt 2 rozporządzenia Bruksela I lub jakkolwiek inny przepis prawa Unii Europejskiej.

2. *Domniemanie równoważnej ochrony (domniemanie z wyroku Bosphorus)*

a) Zakres domniemania równoważnej ochrony

101. Trybunał powtarza, że nawet przy stosowaniu prawa Unii Europejskiej Układające się Strony pozostają związane zobowiązaniami podjętymi przez nie dobrowolnie poprzez przystąpienie do Konwencji. Zobowiązania te należy jednak oceniać w świetle domniemania ustanowionego przez Trybunał w wyroku *Bosphorus*, a rozwiniętego w sprawie *Michaud* (*op.cit.*; zob. również *M.S.S przeciwko Belgii i Grecji* [WI], skarga nr 30696/09, § 338, ETPCz 2011, a także *Povse, op.cit.*, § 76). W sprawie *Michaud* Trybunał dokonał podsumowania własnego orzecznictwa dotyczącego tego domniemania następującymi słowami:

„102. Trybunał powtarza, że całkowite zwolnienie Układającej się Strony z obowiązku wynikającego z Konwencji, w sytuacji gdy przestrzegają one po prostu swoich zobowiązań wynikających z członkostwa w międzynarodowej organizacji, na którą przeniosły część swojej suwerenności, byłoby niezgodne z celem Konwencji: gwarancje Konwencji mogłyby być ograniczane lub wyłączone wedle upodobań, co pozbawiłoby ją bezwzględnego charakteru i podważyłoby praktyczny oraz skuteczny charakter przewidzianych w niej zabezpieczeń. Innymi słowy, Układające się Strony pozostają odpowiedzialne w świetle Konwencji za działania, jakie podejmują w celu dotrzymania swoich międzynarodowych zobowiązań prawnych, nawet wówczas gdy zobowiązania te wynikają z ich członkostwa w organizacji międzynarodowej, na którą przeniosły część swojej suwerenności (zob. *Bosphorus, op.cit.*, § 154).

103. Prawdą jest, iż Trybunał orzekł jednak również, że działanie podejmowane zgodnie z tego rodzaju zobowiązaniami jest uzasadnione, jeżeli dana organizacja chroni prawa podstawowe, zarówno co do przewidywanych gwarancji materialnoprawnych, jak i mechanizmów kontroli ich przestrzegania, w sposób, który można uznać za co najmniej równoważny, a więc niekoniecznie tożsamy, ale „porównywalny”, z tym, co przewiduje Konwencja (przez co należy rozumieć, że tego rodzaju stwierdzenie

„równoważności” nie może być uznane za ostateczne i podlega rewizji w świetle jakiegokolwiek istotnej zmiany w ochronie praw podstawowych). Jeżeli organizacja zapewnia taką równoważną ochronę, istnieje domniemanie, że Układająca się Strona nie odeszła od wymogów Konwencji, o ile postępowała w sposób prowadzący jedynie do realizacji zobowiązań prawnych wynikających z jej członkostwa w tej organizacji.

Układająca się Strona pozostaje jednak w pełni odpowiedzialna w świetle Konwencji za wszystkie działania wykraczające poza ścisłe międzynarodowe zobowiązania prawne, w szczególności gdy korzysta ze swobody uznania przysługującej państwu (zob. *M.S.S. przeciwko Belgii i Grecji, op.cit.*, § 338). Ponadto wszelkie tego rodzaju domniemanie może zostać wzruszone, jeżeli w okolicznościach danej sprawy uznane zostanie, że w ochronie praw wynikających z Konwencji występowały oczywiste niedociągnięcia. W takich przypadkach interes współpracy międzynarodowej zostałby oceniony względem roli Konwencji jako „konstytucyjnego instrumentu europejskiego porządku prawnego” w dziedzinie praw człowieka (zob. *Bosphorus, op.cit.*, §§ 152–58, jak również między innymi orzecznictwo *M.S.S. przeciwko Belgii i Grecji, op.cit.*, §§ 338–40).

104. Domniemanie równoważnej ochrony ma na celu w szczególności zapewnienie, by Układająca się Strona nie stała przed dylematem, w sytuacji gdy ma obowiązek realizacji zobowiązań prawnych ciążących na niej w wyniku członkostwa w organizacji międzynarodowej niebędącej stroną Konwencji, na którą Układająca się Strona przeniosła część swojej suwerenności, na potrzeby uzasadnienia wobec Konwencji działania lub zaniechania wynikającego z takiego członkostwa. Służy ono również ustaleniu, w jakich sprawach Trybunał może w interesie współpracy międzynarodowej ograniczyć skalę własnej roli nadzorczej, co przewiduje art. 19 Konwencji, w odniesieniu do przestrzegania przez Układające się Strony ich zobowiązań wynikających z Konwencji. Z celów tych wynika, że Trybunał będzie akceptował takie rozwiązania jedynie wówczas, gdy chronione prawa i zabezpieczenia są chronione w sposób porównywalny do tego, co przewiduje sam Trybunał. W przeciwnym razie Układająca się Strona uniknęłaby wszelkiej międzynarodowej kontroli zgodności jej działań ze zobowiązaniami wynikającymi z Konwencji”.

102. W kontekście dawnego „pierwszego filaru” UE (zob. wyrok *Bosphorus, op.cit.*, § 72) Trybunał orzekł, że ochrona praw podstawowych przewidzianych porządkiem prawnym Unii Europejskiej była, co do zasady, tożsama z ochroną przewidywaną Konwencją. Dochodząc do tego wniosku, Trybunał uznał, że – po pierwsze – Unia Europejska oferuje równoważną ochronę gwarancji materialnoprawnych, zauważając w tym względzie, że w czasie istotnym dla sprawy poszanowanie praw podstawowych było już warunkiem zgodności z prawem aktów wspólnotowych, a także, że TSUE przy przeprowadzaniu własnej oceny powoływał się na szeroką skalę na postanowienia Konwencji oraz orzecznictwo strasburskie (zob. wyrok *Bosphorus, op.cit.*, § 159). Stwierdzenie to miało zastosowanie *a fortiori* od 1 grudnia 2009 r., a więc daty wejścia w życie (zmienionego) art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej, który nadaje Kartie praw podstawowych Unii Europejskiej taką samą wartość jak Traktatom oraz przyznaje prawom podstawowym, gwarantowanym Konwencją i wynikającym z tradycji konstytucyjnych wspólnych dla państw członkowskich, status ogólnych zasad prawa Unii Europejskiej (zob. *Michaud, op.cit.*, § 106).

103. Trybunał uznał ochronę materialnoprawną przyznaną prawem Unii za równoważną, mając na uwadze przepisy art. 52 ust. 3 Karty praw podstawowych UE, zgodnie z którym w zakresie, w jakim prawa zawarte w Karcie odpowiadają prawom zagwarantowanym Konwencją, ich znaczenie i zakres są jednakowe, bez uszczerbku dla możliwości gwarantowania przez prawo Unii szerzej zakrojonej ochrony (zob. *Bosphorus*, *op.cit.*, § 80). Trybunał, badając, czy w zawisłej przed nim sprawie, może nadal uznawać, że ochrona przewidziana prawem Unii Europejskiej jest równoważna ochronie przewidzianej Konwencją, zwraca szczególną uwagę na znaczenie przestrzegania zasady określonej w art. 52 ust. 3 Karty praw podstawowych, zważywszy, że wejście w życie traktatu lizbońskiego (zob. par. 37 powyżej) nadało karcie taką samą wartość prawną jak Traktatom.

104. Po drugie, Trybunał uznał, że przewidziany prawem Unii Europejskiej mechanizm nadzorowania przestrzegania praw podstawowych, o ile wdrożono pełnię potencjału takiego mechanizmu, również przewiduje ochronę porównywalną z ochroną przewidzianą Konwencją. W tym względzie Trybunał przywiązuje szczególną wagę do roli i uprawnień TSUE, pomimo faktu, iż dostęp jednostek do tego sądu jest zdecydowanie bardziej ograniczony niż dostęp do Trybunału w Strasburgu na podstawie art. 34 Konwencji (zob. wyrok *Bosphorus*, §§ 160–65, *op.cit.*, a także wyrok *Michaud*, §§ 106–11, *op.cit.*).

b) Zastosowanie domniemania równoważnej ochrony w niniejszej sprawie

105. Trybunał powtarza, że zastosowanie domniemania równoważnej ochrony w systemie prawnym Unii Europejskiej jest zależne od dwóch warunków, które Trybunał określił w wyroku *Michaud*, *op.cit.* Są to: brak swobody manewru po stronie władz krajowych oraz wdrożenie pełni potencjału mechanizmu nadzoru przewidzianego prawem Unii Europejskiej (*ibid.*, §§ 113–15). Trybunał musi zatem potwierdzić, czy w niniejszej sprawie spełnione są dwa wspomniane warunki.

106. Jeżeli chodzi o warunek pierwszy, Trybunał zauważa na początku, że przepis wykonywany przez Senat Sądu Najwyższego był zawarty w rozporządzeniu, które w całości obowiązywało w państwach członkowskich bezpośrednio, a nie w dyrektywie, która byłaby wiążąca dla państwa w odniesieniu do rezultatu, jaki ma zostać osiągnięty, przy czym państwa miałyby swobodę wyboru środków i sposobu jego realizacji (zob. przeciwnie – wyrok *Michaud*, *op.cit.*, § 113). Jeżeli chodzi o konkretny przepis stosowany w niniejszej sprawie, tj. art. 34 pkt 2 rozporządzenia Bruksela I, Trybunał zauważa, że zezwolił na odmowę uznania lub wykonania zagranicznego orzeczenia wyłącznie w bardzo ograniczonym zakresie i z zastrzeżeniem pewnych warunków wstępnych, tj. „pозwanemu [...] nie doręczono dokumentu wszczynającego postępowanie lub dokumentu równoważnego w czasie umożliwiającym i w sposób

umożliwiający mu przygotowanie obrony, chyba że pozwany nie złożył [od] orzeczeni[a] środka zaskarżenia, chociaż miał [taką] możliwość”. Z wykładni TSUE obecnej w rozległym zbiorze orzecznictwa (zob. par 57–61 powyżej) jasno wynika, że przepis ten nie przyznaje żadnej swobody uznania sądowi, w którym wnioskuje się o stwierdzenie wykonalności. Trybunał uznaje zatem, że Senat Sądu Najwyższego Łotwy nie dysponował żadną swobodą manewru w niniejszej sprawie.

107. Niniejsza sprawa różni się zatem od sprawy *M.S.S.*, *op.cit.* W tamtej sprawie, Trybunał, badając kwestię odpowiedzialności Belgii wynikającą z Konwencji, zauważył, że zgodnie z przepisami obowiązującego rozporządzenia (rozporządzenia Dublin II) władze Belgii zachowały swobodę uznania w decydowaniu, czy skorzystać z klauzuli „suwerenności”, która pozwala im zbadać wniosek o azyl i wstrzymać się od wysłania do Grecji osoby ubiegającej się o azyl, jeżeli uznają, że władze Grecji z dużym prawdopodobieństwem nie spełnią zobowiązań wynikających z Konwencji (§§ 339–40). Z kolei art. 34 pkt 2 rozporządzenia Bruksela I nie przyznaje państwom żadnej swobody oceny.

108. W ramach interwencji osób trzecich Centrum AIRE stwierdziło, że Senat Sądu Najwyższego Łotwy mógł i powinien był uciec się do zastosowania art. 34 pkt 1 rozporządzenia Bruksela I, zgodnie z którym wniosek o stwierdzenie wykonalności należy oddalić, jeżeli „uznanie [było] oczywiście sprzeczne z porządkiem publicznym państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie”. Według centrum AIRE przepis ten zezwala sądowi Łotwy na skorzystanie w pewnym stopniu ze swobody uznania (zob. par. 94 powyżej). Tym niemniej argumenty podnoszone przez skarżącego przed Sądem Najwyższym były ograniczone do stosowania art. 34 pkt 2. Trybunał ograniczył zatem swoją analizę do zarzutów skarżącego podniesionych przed Sądem Najwyższym oraz w kontekście niniejszego postępowania. Trybunał uznaje, że nie jest jego zadaniem ustalenie, czy należało zastosować inny przepis rozporządzenia Bruksela I.

109. Jeżeli chodzi o drugi warunek, tj. wdrożenie pełni potencjału mechanizmu nadzoru przewidzianego prawem Unii Europejskiej, Trybunał zauważa na początku, że w wyroku *Bosphorus*, *op.cit.*, uznał, iż – w ogólnym ujęciu – mechanizmy nadzoru wprowadzone w ramach Unii Europejskiej przyznają poziom ochrony równoważny z tym przewidzianym mechanizmem Konwencji (*ibid.*, §§ 160–64). Przechodząc do konkretnych okoliczności niniejszej sprawy, Trybunał odnotowuje, że Senat Sądu Najwyższego nie wnioskował o wydanie przez TSUE orzeczenia w trybie prejudycjalnym co do wykładni i stosowania art. 34 pkt 2 rozporządzenia. Uznaje jednak, że drugi warunek należy stosować bez nadmiernego formalizmu i uwzględniając szczególne cechy danego mechanizmu nadzoru. Uznaje, że nie byłoby w żaden sposób celowe uzależnianie wdrażania domniemania z wyroku *Bosphorus* od wymogu, by sąd krajowy występował do TSUE z wnioskiem o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym we wszystkich bez wyjątku sprawach, w tym w sprawach, w których nie występuje rzeczywisty i

poważny problem dotyczący praw podstawowych Unii, lub też sprawach, w których TSUE określił już precyzyjnie, w jaki sposób należy interpretować obowiązujący przepisy prawa Unii w sposób spójny z prawami podstawowymi.

110. Trybunał zauważa, że w innym kontekście orzekł, iż sądy krajowe, od których orzeczeń nie istnieją w prawie krajowym sądowe środki odwoławcze, mają obowiązek uzasadnienia odmowy skierowania do TSUE wniosku o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym w świetle wyjątków przewidzianych orzecznictwem TSUE. Sądy krajowe muszą zatem podać powody, dla których uważają za zbędne zwrócenie się z wnioskiem o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym (zob. *Ullens de Schooten i Rezabek przeciwko Belgii*, skargi nr 3989/07 i 38353/07, § 62, 20 września 2011 r. oraz *Dhahbi przeciwko Włochom*, skarga nr 17120/09, §§ 31–34, 8 kwietnia 2014 r.). Trybunał podkreśla, że celem kontroli prowadzonej przez niego w tym względzie jest stwierdzenie, czy odmowa skierowania wniosku o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym stanowiła sama w sobie naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji; w ten sposób uwzględnia podejście ustalone już orzecznictwem TSUE. Kontrola ta różni się zatem od kontroli, jaką Trybunał prowadzi, gdy – tak jak w niniejsze sprawie – bada decyzję o niewystąpieniu z wnioskiem o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym w ramach ogólnej oceny stopnia ochrony praw podstawowych przyznanych prawem Unii Europejskiej. Trybunał przeprowadza taką ocenę zgodnie z orzecznictwem ustalonym w wyroku *Michaud*, aby ustalić, czy może zastosować domniemanie równoważnej ochrony do zaskarżonej decyzji, które to domniemanie Trybunał stosuje zgodnie z kryteriami, które sam ustalił.

111. Trybunał uznaje zatem, że kwestia tego, czy wdrożono w pełni potencjał mechanizmów nadzoru przewidzianych przez Unię Europejską, a w szczególności, czy fakt, iż sąd krajowy rozpoznający sprawę nie wystąpił do TSUE z wnioskiem o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym, pozwala wyłączyć stosowanie domniemanie równoważnej ochrony, powinna być oceniana w świetle konkretnych okoliczności każdej sprawy. W niniejszej sprawie Trybunał zauważa, że skarżący nie podniósł żadnego konkretnego argumentu dotyczącego wykładni art. 34 pkt 2 rozporządzenia Bruksela I oraz jego zgodności z prawami podstawowymi, który miałby przemawiać za tym, że należało wystąpić do TSUE z wnioskiem o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym. Stanowisko to potwierdza fakt, iż skarżący nie wniósł żadnego wniosku w tym względzie do Senatu Sądu Najwyższego Łotwy. Niniejsza sprawa wyraźnie różni się zatem od sprawy *Michaud*, *op.cit.*, w której krajowy sąd najwyższy oddalił wniosek skarżącego o wystąpienie do TSUE z wnioskiem o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym, chociaż kwestia zgodności Konwencji ze spornym przepisem prawa Unii nie była nigdy wcześniej badana przez TSUE (*ibid.*, § 114). Z tego względu fakt, iż w sprawie nie wydano postanowienia odsyłającego, nie jest czynnikiem

decydującym dla niniejszej sprawy. Drugi warunek stosowania domniemania z wyroku *Bosphorus* należy zatem uznać za spełniony.

112. W świetle powyższych rozważań Trybunał uznaje, że domniemanie równoważnej ochrony ma zastosowanie w niniejszej sprawie, ponieważ Senat Sądu Najwyższego nie zrobił nic innego jak tylko zrealizował prawne obowiązki Łotwy wynikające z jej członkostwa w Unii Europejskiej (zob. odpowiednio, *Povse, op.cit.*, § 78). Dlatego też zadanie Trybunału ogranicza się do stwierdzenia, czy w ochronie praw gwarantowanych Konwencją występowały w niniejszej sprawie oczywiste niedociągnięcia pozwalające wzruszyć to domniemanie. W takim przypadku interes współpracy międzynarodowej przeważałoby przestrzeganie Konwencji jako „konstytucyjnego instrumentu europejskiego porządku publicznego” w dziedzinie praw człowieka (zob. *Bosphorus*, § 156, *op.cit.*, i *Michaud*, § 103, *op.cit.*). Badając tę kwestię, Trybunał musi mieć na względzie zarówno art. 34 pkt 2 rozporządzenia Bruksela I, jak i konkretne okoliczności, w których było ono wdrażane w niniejszej sprawie.

3. Zarzut, że w ochronie praw gwarantowanych Konwencją występowały oczywiste niedociągnięcia

a) Ogólne uwagi dotyczące wzajemnego uznawania

113. Ogólnie rzecz biorąc, Trybunał zauważa, że rozporządzenie Bruksela I opiera się częściowo na mechanizmach wzajemnego uznawania, które same w sobie opierają się na zasadzie wzajemnego zaufania między państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Preambuła rozporządzenia Bruksela I stanowi, że podejście leżące u podstaw rozporządzenia jest podejściem „wzajemnego zaufania wobec wymiaru sprawiedliwości” w Unii Europejskiej, co oznacza, że „stwierdzenie wykonalności orzeczenia musi więc następować niemal automatycznie, po dokonaniu zwykłego formalnego sprawdzenia przedłożonych dokumentów, bez możliwości uwzględniania przez sąd z urzędu którejkolwiek z przeszkód wykonania orzeczenia przewidzianych w niniejszym rozporządzeniu” (zob. par. 54 powyżej). Trybunał ma świadomość znaczenia mechanizmów wzajemnego uznawania dla budowania obszaru wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, o którym mowa w art. 67 TFUE, oraz wzajemnego zaufania, jakiego wymagają te mechanizmy. Jak stwierdzono w art. 81 ust. 1 i art. 82 ust. 1 TFUE, wzajemne uznawanie wyroków ma na celu w szczególności ułatwienie skutecznej współpracy sądowej w sprawach cywilnych i karnych. Trybunał ponownie potwierdził swoje zobowiązanie do współpracy międzynarodowej i europejskiej (zobacz między innymi orzecznictwo *Waite i Kennedy przeciwko Niemcom* [WI], skarga nr 26083/94, §§ 63 i 72, ETPCz 1999-I, oraz *Bosphorus, op.cit.*, § 150). Dlatego też uważa tworzenie obszaru bezpieczeństwa, wolności i sprawiedliwości w Europie oraz przyjmowanie sposobów koniecznych do jego osiągnięcia za, co do zasady, w pełni uprawnione z perspektywy Konwencji.

114. Tym niemniej metody stosowane do tworzenia tego obszaru nie mogą naruszać praw podstawowych osób, na które te mechanizmy wpływają, co w rzeczy samej potwierdzono w art. 67 ust. 1 TFUE. Ewidentnie jednak cel skuteczności realizowany niektórymi stosowanymi metodami skutkuje ścisłą regulacją lub wręcz ograniczeniem kontroli przestrzegania praw człowieka. Dlatego też TSUE stwierdził ostatnio w opinii 2/13, że „przy wykonywaniu prawa Unii państwa członkowskie mogą być zobowiązane na mocy tegoż właśnie prawa przyjmować domniemanie co do przestrzegania praw podstawowych przez inne państwa członkowskie, tak że [...] – z zastrzeżeniem wyjątkowych przypadków – nie mogą one sprawdzać, czy to inne państwo członkowskie rzeczywiście przestrzegało w konkretnym wypadku praw podstawowych zagwarantowanych przez Unię” (zobacz par. 49 powyżej). Ograniczenie do wyjątkowych sytuacji uprawnienia państwa, w którym wnioskuje się o uznanie orzeczenia, do kontroli przestrzegania praw podstawowych przez państwo pochodzenia orzeczenia może w praktyce być sprzeczne z narzuconym Konwencją wymogiem, w myśl którego państwo, w którym wnioskuje się o wykonanie, musi być uprawnione co najmniej do przeprowadzenia proporcjonalnej względem wagi jakiegokolwiek poważnego zarzutu kontroli naruszenia praw podstawowych w państwie pochodzenia, w celu zapewnienia, że w ochronie praw nie występują oczywiste niedociągnięcia.

115. Ponadto Trybunał zauważa, że gdy władze krajowe wykonują prawo Unii Europejskiej i nie mają w tym zakresie swobody uznania, zastosowanie ma domniemanie równoważnej ochrony ustalone w wyroku *Bosphorus*. Jest to sytuacja, w której mechanizmy wzajemnego uznawania nakładają na sąd wymóg domniemania, iż inne państwo członkowskie przestrzega praw podstawowych w dostatecznym stopniu. Sąd krajowy jest zatem pozbawiony swobody uznania w tym względzie, co prowadzi do automatycznego zastosowania domniemania równoważności z wyroku *Bosphorus*. Trybunał podkreśla, że skutkuje to, paradoksalnie, podwójnym ograniczeniem kontroli przestrzegania praw podstawowych przez sąd krajowy ze względu na skumulowany efekt domniemania, na którym opiera się wzajemne uznawanie, a także domniemania równoważnej ochrony z wyroku *Bosphorus*.

116. W wyroku *Bosphorus* Trybunał powtórzył, że Konwencja jest „konstytucyjnym instrumentem europejskiego porządku publicznego” (*ibid.*, § 156). W związku z powyższym Trybunał musi upewnić się tam, gdzie spełnione są warunki zastosowania domniemania równoważnej ochrony (zob. par. 105–106 powyżej), że mechanizmy wzajemnego uznawania nie powodują luki lub szczególnej sytuacji, w której w ochronie praw człowieka gwarantowanych Konwencją występowałyby oczywiste niedociągnięcia. Czyniąc to, Trybunał bierze pod uwagę – w duchu komplementarności – sposób funkcjonowania tych mechanizmów, a w szczególności cel skuteczności, któremu mają służyć. Tym niemniej Trybunał musi zweryfikować, czy zasada wzajemnego uznawania nie jest stosowana

automatycznie i mechanicznie (zob. odpowiednio *X przeciwko Łotwie* [WI], skarga nr 27853/09, §§ 98 oraz 107, ETPCz 2013) ze szkodą dla praw podstawowych – które, jak podkreślał również TSUE, muszą być w tym kontekście przestrzegane (zobacz przykładowo wyrok TSUE w sprawie *Alpha Bank Cyprus Ltd*, przywołany w par. 48 powyżej). W tym duchu, gdy sądy państwa, które jest zarówno Układającą się Stroną Konwencji, jak i państwem członkowskim Unii Europejskiej, są wzywane do zastosowania mechanizmu wzajemnego uznawania ustanowionego prawem Unii Europejskiej, muszą one wykonać w pełni ten mechanizm, o ile nie można uznać, że w ochronie praw wynikających występują oczywiste niedociągnięcia. Jeżeli jednak podniesiona przed nimi zostaje poważna i uzasadniona skarga, z której wynika, że w ochronie praw wynikających z Konwencji występują oczywiste niedociągnięcia, a sytuacji tej nie można naprawić w ramach prawa Unii Europejskiej, nie mogą one odstąpić od zbadania tej skargi na tej jedynie podstawie, iż stosują prawo Unii Europejskiej.

b) Czy w ochronie praw podstawowych wystąpiły w niniejszej sprawie oczywiste niedociągnięcia?

117. Trybunał musi teraz dążyć do stwierdzenia, czy w ochronie praw podstawowych zapewnionej przez Senat Sądu Najwyższego Łotwy wystąpiły w niniejszej sprawie oczywiste niedociągnięcia uzasadniające wzruszenie domniemania równoważnej ochrony, zarówno co do stosowanego przepisu prawa Unii Europejskiej, jak i jego realizacji w konkretnej sprawie skarżącego.

118. Trybunał uważa, że wymóg wyczerpania środków odwoławczych wynikający z mechanizmu przewidzianego art. 34 pkt 2 rozporządzenia Bruksela I według wykładni TSUE (pozwany musi wykorzystać wszelkie środki odwoławcze dostępne w państwie pochodzenia, aby móc złożyć skargę dotyczącą niedoręczenia mu dokumentu wszczynającego postępowanie) nie stanowi sam w sobie problemu pod kątem gwarancji z art. 6 ust. 1 Konwencji. Jest to warunek wstępny, który służy realizacji celu polegającego na zapewnieniu właściwego wymiaru sprawiedliwości w duchu ekonomii proceduralnej i który opiera się na podejściu podobnym do podejścia leżącego u podstaw zasady wyczerpania krajowych środków odwoławczych określonej w art. 35 ust. 1 Konwencji. Podejście to obejmuje dwa aspekty. Po pierwsze, państwa są zwolnione z odpowiadania przed międzynarodowym organem za swoje działania, dopóki nie mają możliwości naprawienia szkody w ramach własnego systemu prawnego, a po drugie, zakłada się, że istnieje skuteczny środek odwoławczy dostępny w systemie krajowym w odniesieniu do zarzuconego naruszenia (zob. odpowiednio *Akdivar i Inni przeciwko Turcji*, 16 września 1996 r., § 65, *Zbiór Wyroków i Decyzji* 1996-IV, a także *Sargsyan przeciwko Azerbejdżanowi* [WI], skarga nr 40167/06, § 115, ETPCZ 2015). Z tego względu Trybunał nie dostrzega

nic, co wskazywałoby, że w przyznanej ochronie wystąpiły w tym względzie oczywiste niedociągnięcia.

119. Trybunał podkreśla jednak, że zasada kontrydiktoryjności i zasada równości stron, które są ze sobą ściśle powiązane, stanowią fundamentalne elementy koncepcji „sprawiedliwego rozpatrzenia” sprawy w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji. Wymagają one „uczciwej równowagi” między stronami: każda ze stron musi mieć rozsądną możliwość przedstawienia swoich argumentów w warunkach, które nie stawiają jej w sytuacji znacząco niekorzystnej w porównaniu do strony przeciwnej lub stron przeciwnych (zob. przykładowo *Gorraiz Lizarraga i Inni przeciwko Hiszpanii*, skarga nr 62543/00, § 56, ETPCz 2004-III). Zasady te, obejmujące wszystkie aspekty prawa procesowego u Układających się Stron, mają zastosowanie również w konkretnej sferze doręczania stronom dokumentów sądowych (zob. *Miholapa przeciwko Łotwie*, skarga nr 61655/00, § 23, 31 maja 2007 r., a także *Öviş przeciwko Turcji*, skarga nr 42981/04, § 47, 13 października 2009 r.), chociaż art. 6 ust. 1 nie można interpretować jako zalecenia konkretnej formy doręczania dokumentów (zob. orzeczenie w sprawie *Orams*, *op.cit.*).

120. Wracając do niniejszej sprawy, Trybunał zauważa, że skarżący utrzymywał, w szczególności, przed sądami Łotwy, że nie został należycie powiadomiony w dostatecznym terminie o wezwaniu do stawiennictwa przed Sądem Rejonowym w Limassol oraz wniosku spółki F.H. Ltd., co skutkowało tym, iż nie był w stanie zorganizować obrony. W związku z tym argumentował, że należało odmówić uznania spornego wyroku na podstawie art. 34 pkt 2 rozporządzenia Bruksela I. Skarżący stwierdził, że wezwanie zostało wysłane na adres, pod którym zastanie go nie było fizycznie możliwe, choć prawnicy cypryjscy i łotewscy reprezentujący spółkę będącą powodem doskonale znali jego adres służbowy w Rydze i bez trudu mogli uzyskać jego adres prywatny (zob. par. 30 powyżej). Podnosił zatem w sądach łotewskich przekonujące argumenty, zarzucając istnienie wady proceduralnej, która – *a priori* – była niezgodna z art. 6 ust. 1 Konwencji i wykluczała wykonanie wyroku cypryjskiego na Łotwie.

121. W świetle zasad ogólnych przypomnianych powyżej Trybunał zauważa, że w postępowaniu przed Senatem Sądu Najwyższego skarżący zarzucał, iż nie otrzymał żadnego wezwania lub nie został zawiadomiony o wyroku cypryjskim. Powoływał się przy tym na podstawy nieuznawania przewidziane w art. 34 pkt 2 rozporządzenia Bruksela I. W przepisie tym stwierdzono wprost, że na podstawy te można powołać się jedynie pod warunkiem, że w zakresie, w jakim było to możliwe, wniesiono uprzednio środek zaskarżenia od danego orzeczenia. Fakt, iż skarżący powołał się na ten artykuł bez wcześniejszego wniesienia środka zaskarżenia od wyroku, co było wymagane, powoduje powstanie pytania o dostępność takiego środka odwoławczego na Cyprze w okolicznościach niniejszej sprawy. W takiej sytuacji, Senat nie mógł po prostu skrytykować skarżącego za niewniesienie środka zaskarżenia od przedmiotowego wyroku, jak uczynił to w wyroku z

dnia 31 stycznia 2007 r., oraz zachować milczenia w kwestii ciężaru dowodu co do istnienia i dostępności środka odwoławczego w państwie pochodzenia orzeczenia; artykuł 6 ust. 1 Konwencji, podobnie jak art. 34 ust. 2 *in fine* rozporządzenia Bruksela I, wymagał zweryfikowania, że spełniono ten warunek, a w przeciwnym razie nie można było odmówić zbadania skargi skarżącego. Trybunał uważa, że ustalenie ciężaru dowodu, który – jak podkreślała Komisja Europejska (zob. par. 92 powyżej) – nie jest regulowany prawem Unii Europejskiej, był zatem decydujący dla niniejszej sprawy. Dlatego też zagadnienie to powinno było zostać zbadane w procesie kontrydiktoryjnym prowadzącym do uzasadnionych rozstrzygnięć. Tym niemniej Sąd Najwyższy w sposób dorozumiany założył, że albo ciężar dowodu spoczywa na pozwanym, albo taki środek odwoławczy był *de facto* dostępny dla skarżącego. Podejście to, które odzwierciedla dosłowne i automatyczne stosowanie art. 34 pkt 2 rozporządzenia Bruksela I, mogłoby w teorii prowadzić do uznania, że w przyznanej ochronie występowały oczywiste niedociągnięcia uzasadniające wzruszenie domniemania równoważnej ochrony prawa do obrony gwarantowanego art. 6 ust. 1. Tym niemniej w szczególnych okolicznościach niniejszej skargi Trybunał nie uważa, że tak jest, choć niedopatrzenie jest godne ubolewania.

122. Z niekwestionowanych przez strony informacji przekazanych przez cypryjski rząd na wniosek Wielkiej Izby jasno wynika, że prawo cypryjskie przyznawało skarżącemu całkowicie realistyczną możliwość wniesienia środka zaskarżenia po powzięciu wiedzy o wyroku, mimo czasu, jaki upłynął od jego wydania. Zgodnie z przepisami cypryjskimi i tamtejszym orzecznictwem, jeżeli pozwany, przeciwko któremu wydano wyrok zaoczny, wnioskuje o uchylenie wyroku i występuje z uprawdopodobnionym twierdzeniem, iż nie został należycie wezwany do stawiennictwa przed sądem, który ów wyrok wydał, sąd rozpoznający wniosek ma nie tylko prawo, ale i obowiązek uchylić taki wydany zaocznie wyrok (zob. par. 68 powyżej). W związku z powyższym Trybunał nie daje wiary argumentowi skarżącemu, że taka procedura byłaby skazana na niepowodzenie. Trybunał spójnie orzekł, że jeżeli istnieją jakiegokolwiek wątpliwości co do tego, czy dany środek odwoławczy daje realną szansę na powodzenie, kwestia ta musi zostać podniesiona przed sądami krajowymi (zob. przykładowo *Akdivar i Inni, op.cit.*, § 71, *Naydenov przeciwko Bułgarii*, skarga nr 17353/03, § 50, 26 listopada 2009 r.). W niniejszej sprawie Trybunał uważa, że w okresie między 16 czerwca 2006 r. (datą, w której skarżący miał dostęp do pełnych akt sprawy w siedzibie sądu pierwszej instancji i mógł zapoznać się z treścią cypryjskiego wyroku) a 31 stycznia 2007 r. (datą rozprawy w Senacie Sądu Najwyższego) skarżący miał dostatecznie dużo czasu na skorzystanie ze środka odwoławczego w sądach cypryjskich. Ze względów znanych tylko jemu nie podjął jednak takiej próby.

123. Fakt, iż wyrok cypryjski nie zawierał żadnego pouczenia o dostępnych środkach odwoławczych nie wpływa na ustalenia Trybunału. Prawdą jest, że art. 230 ust. 1 łotewskiej ustawy o postępowaniu cywilnym

wymaga od sądów, by wskazywały w tekście wydawanych przez siebie orzeczeń szczegółowe zasady i terminy na odwołanie się od nich (zob. par. 67 powyżej). Choć taki wymóg jest godny pochwały, ponieważ przyznaje dodatkowe zabezpieczenie, które ułatwia wykonywanie praw stronom procesującym się, jego istnienia nie można wywodzić jednak z art. 6 ust. 1 Konwencji (zob. *Société Guérin Automobiles przeciwko the 15 States of the European Union* (dec.), skarga nr 51717/99, 4 lipca 2000 r.). Zatem to do samego skarżącego, w razie konieczności – korzystającego ze stosownego doradztwa – należało powzięcie wiedzy o środkach odwoławczych dostępnych na Cyprze po powzięciu wiedzy o wyroku, którego dotyczy sprawa.

124. W tym względzie Trybunał podziela pogląd pozwanego Rządu, iż skarżący, który był konsultantem inwestycyjnym, powinien być świadomy prawnych konsekwencji aktu uznania długu, który podpisał. Akt podlegał prawu cypryjskiemu, dotyczył kwoty pieniężnej pożyczonej przez skarżącego od spółki cypryjskiej i zawierał klauzulę wskazującą jurysdykcję sądów cypryjskich. W związku z powyższym skarżący powinien być upewnić się, że jest zaznajomiony ze sposobem ewentualnego prowadzenia postępowania przed sądami cypryjskimi (zob. odpowiednio *Robba przeciwko Niemcom* – skarga nr 20999/92, decyzja Komisji z dnia 28 lutego 1996 r., nieopublikowany). Poprzez zaniechanie uzyskania informacji na ten temat w dużej mierze przyczynił się on wskutek własnej bierności i braku staranności do sytuacji, której dotyczyły jego zarzuty podnoszone przed Trybunałem, a której mógł zapobiec, by uniknąć poniesienia szkody (zob. odpowiednio *Hussin przeciwko Belgii* (dec.), skarga nr 70807/01, 6 maja 2004 r. oraz *McDonald, op.cit.*).

125. Zatem w szczególnych okolicznościach niniejszej sprawy Trybunał nie uważa, że w ochronie praw podstawowych wystąpiły oczywiste niedociągnięcia pozwalające wzruszyć domniemanie równoważnej ochrony.

126. Wreszcie, co do zarzutów skarżącego wnoszonych na podstawie art. 6 ust. 1 oraz w zakresie, w jakim Trybunał jest organem właściwym do orzekania, Trybunał nie dostrzega, by doszło do naruszenia praw zabezpieczonych tym postanowieniem.

127. W związku z powyższym nie doszło do naruszenia art. 6 ust. 1.

ZWAŻYWSZY NA POWYŻSZE TRYBUNAŁ

orzeka, szesnastoma głosami do jednego, że art. 6 ust. 1 Konwencji nie został naruszony.

Sporządzono w języku angielskim i francuskim i podano do wiadomości na rozprawie publicznej w Budyńku Praw Człowieka w Strasburgu w dniu 23 maja 2016 r.

Johan Callewaert
Zastępcą Kanclerza

András Sajó
Przewodniczący

Zgodnie z art. 45 ust. 2 Konwencji i regułą 74 § 2 Regulaminu Trybunału do wyroku załączono następujące opinie odrębne:

- a) wspólna zgodna opinia odrębna sędziów Lemmensa i Briede;
- b) rozbieżna opinia odrębna sędziego Sajó.

A.S.
J.C.

WSPÓLNA ZGODNA OPINIA ODRĘBNA SĘDZIÓW LEMMENSA I BRIEDE

1. Zgadza się z większością składu orzekającego, że art. 6 ust. 1 Konwencji ma zastosowanie w niniejszej sprawie, ale nie został naruszony.

Ku naszemu ubolewaniu, nie we wszystkich kwestiach byliśmy jednak w stanie podążyć za tokiem rozumowania większości składu orzekającego. Większość składu orzekającego uznała zasadniczo, że w postępowaniu przed Sądem Najwyższym Łotwy doszło do uchybienia (zob. par. 119–121 wyroku), ale w konkretnych okolicznościach sprawy w ochronie praw podstawowych nie wystąpiły oczywiste niedociągnięcia; z tego względu zastosowano domniemanie równoważnej ochrony znane jako domniemanie z wyroku *Bosphorus* (zob. par. 122–25).

Z całym szacunkiem, nie zgadzamy się z twierdzeniem, że w postępowaniu przed Sądem Najwyższym doszło do uchybienia.

2. W art. 33 rozporządzenia Bruksela I określono zasadę, iż orzeczenie wydane w państwie członkowskim Unii Europejskiej jest uznawane w innych państwach członkowskich. W art. 34 dopuszczono wyjątki od tej zasady, wskazując dwie sytuacje, w których orzeczenie nie jest uznawane. Skarżący powołał się na wyjątek z art. 34 pkt 2 (zob. par. 30 wyroku). Twierdził, że wyrok z Limassol wydano zaocznie i że nie doręczono mu dokumentu wszczynającego postępowanie w sprawie lub dokumentu równorzędnego w dostatecznym terminie i w sposób umożliwiający mu zorganizowanie obrony. Na drodze skarżącego stała jedna przeszkoda: nie mógłby powołać się na wyjątek z art. 34 pkt 2, jeżeli „nie złożył przeciwko orzeczeniu środka zaskarżenia (na Cyprze), chociaż miał do tego możliwość” (art. 34 pkt 2 *in fine*). Kwestia wyczerpania środków odwoławczych na Cyprze była zatem decydująca dla rozstrzygnięcia tego argumentu skarżącego. Zauważamy, że nigdzie w naszym wyroku nie stwierdzono, że skarżący twierdził, iż nie miał możliwości wniesienia środka zaskarżenia od wyroku wydanego w Limassol po powzięciu wiedzy o jego istnieniu (zob. w szczególności par. 30 i 32).

Ważne jest, by zauważyć, że skarżący powoływał się też na inny przepis rozporządzenia Bruksela I, tzn. art. 38 ust. 1 (zob. par. 31 wyroku). Zgodnie z tym przepisem orzeczenie wydane w jednym państwie członkowskim „i w tym państwie wykonalne” będą wykonywane w innym państwie członkowskim, jeżeli ich wykonalność w nim zostanie stwierdzona na wniosek uprawnionego. Skarżący argumentował między innymi, że „spółka będąca powódką nie przedstawiła dokumentów dowodowych potwierdzających, że wyrok z dnia 24 maja 2004 r. był wykonalny na Cyprze” (*ibid.*). Kwestia tego, czy wyrok wydany w Limassol był wykonalny

na Cyprze, była zatem decydująca dla rozstrzygnięcia drugiego argumentu skarżącego.

Sąd Najwyższy Łotwy uchylił wyrok Sądu Okręgowego i nakazał uznanie i wykonanie wyroku wydanego w Limassol. Szczególną wagę przywiązujemy do sposobu, w jaki Sąd Najwyższy odniósł się do dwóch argumentów skarżącego. Orzekł on na podstawie materiału dowodowego zawartego w aktach sprawy, że wyrok wydany w Limassol „stał się prawomocny”. Uznał ponadto, że fakt ten potwierdzono w wyjaśnieniach obydwu stron, według których nie wniesiono środka zaskarżenia od tego wyroku. W naszej opinii ustalenia te zawierały odpowiedź na obydwa argumenty skarżącego: skoro wyrok był ostateczny, był wykonalny, w związku z czym odrzucono argument na podstawie art. 38 ust. 1 rozporządzenia Bruksela I; ponadto skarżący nie wniósł środka zaskarżenia od wyroku, w związku z czym odrzucono argument na podstawie art. 34 ust. 2 rozporządzenia Bruksela I. Drugie z ustaleń wyjaśnia też, dlaczego Sąd Najwyższy uznał, że kwestia należytego zawiadomienia o rozpoznawaniu sprawy przez sąd w Limassol „nie miała znaczenia”.

3. Większość składu orzekającego uznała, że Sąd Najwyższy powinien zbadać wprost w postępowaniu kontradyktoryjnym kwestię ciężaru dowodu co do istnienia i dostępności środka odwoławczego od wyroku wydanego w Limassol (zob. par. 121 wyroku).

W naszej opinii w okolicznościach niniejszej sprawy art. 6 ust. 1 Konwencji nie wymaga badania wprost kwestii ciężaru dowodu. Postępowanie przed Sądem Najwyższym, w tym dotyczące ciężaru dowodu oraz uzasadniania wyroków tego sądu, reguluje prawo łotewskie. Zadaniem Sądu Najwyższego było rozpatrzenie argumentu skarżącego zgodnie z przepisami prawa krajowego. Skarżący przedstawił Sądowi Najwyższemu swoje argumenty podczas kontradyktoryjnej rozprawy, a Sąd Najwyższy ustosunkował się do tych argumentów w wydanym przez siebie wyroku. Ponadto skarżący nie podważał faktu, że na Cyprze były dostępne środki odwoławcze; przeciwnie – oparł swój argument dotyczący art. 38 ust. 1 rozporządzenia Bruksela I na samym fakcie, że wyrok z Limassol nie był jeszcze wykonalny, co Sąd Najwyższy mógł odebrać jako przyznanie, że wciąż można było odwołać się od tego wyroku. W każdym razie Sąd Najwyższy w sposób dorozumiany uznał, że środek odwoławczy był w rzeczy samej dostępny i wprost zauważył, że skarżący z niego nie skorzystał.

Jeżeli skarżący chciał argumentować, że na Cyprze nie miał dostępu do żadnego środka odwoławczego, powinien był w naszej opinii podnieść tę kwestię wprost przed Sądem Najwyższym. Pytamy, czy mógł oczekiwać,

że Sąd Najwyższy podniesie tę kwestię z własnej inicjatywy. Uważamy za zdecydowane, że nie mógł on podnosić na podstawie art. 6 ust. 1 Konwencji zarzutu dotyczącego braku wyrażonej wprost odpowiedzi na argument, którego wprost nie przedstawił.

4. Na podstawie powyższego rozumowania uważamy, że postępowanie przed Sądem Najwyższym było zgodne z zasadą kontrydiktoryjności i zasadą równości stron oraz że nie doszło do naruszenia art. 6 ust. 1.

5. Doszedłszy do takiego wniosku, nie musimy oczywiście badać dokładnie, jakie środki odwoławcze są dostępne zgodnie z prawem cypryjskim (zob. par. 122 wyroku).

Uważamy za niezwykle, że większość składu orzekającego, aby „ochronić” pozwane państwo przed stwierdzeniem naruszenia Konwencji, przyjęła tok rozumowania oparty na wykładni prawa cypryjskiego, polegając na informacjach przekazanych przez Rząd Cypru. Co do zasady, nie jest zadaniem Trybunału dokonywanie wykładni prawa krajowego. W tym przypadku większość składu orzekającego dokonuje wykładni przepisów prawa krajowego państwa trzeciego, które – ponadto – zdają się nie być przedmiotem kontrydiktoryjnej debaty prowadzonej przed sądami krajowymi pozwanego państwa.

6. Wreszcie, ponieważ uważamy, że w postępowaniu przed Sądem Najwyższym Łotwy nie doszło do uchybienia, jesteśmy zdania, że nie było konieczne uciekanie się do zasady z wyroku *Bosphorus*.

Gdy Trybunał stosuje domniemanie z wyroku *Bosphorus*, ogranicza *de facto* zakres swojej roli nadzorczej, powołując się na interes współpracy międzynarodowej (zob. *Michaud przeciwko Francji*, skarga nr 12323/11, § 104, ETPCz 2012). Nie powinien tego robić, gdy w grę nie wchodzi interesy współpracy międzynarodowej.

Stosowanie tej zasady jest zatem w naszej opinii istotne tylko wówczas, jeżeli rozpoznawana sprawa wiąże się z wdrażaniem prawa Unii Europejskiej i jeżeli doszło do uchybienia w stosownym postępowaniu. Pojawia się zatem pytanie, czy niedociągnięcia w ochronie praw podstawowych są tak oczywiste, że pozwalają na wzruszenie tego domniemania w stosunku do pozwanego państwa. W niniejszej sprawie jednak, po wykonaniu przez Trybunał tego, co uważamy za kontrolę „normalnie” wykonywaną przez Trybunał, uważamy, że w postępowaniu przed Sądem Najwyższym Łotwy nie wystąpiły niedociągnięcia.

Skarga może być zatem w naszej opinii oddalona bez konieczności opierania się w uzasadnieniu na zasadzie z wyroku *Bosphorus*.

OPINIA ROZBIEŻNA SĘDZIEGO SAJÓ

1. Niestety nie podzielam poglądów wyrażonych w niniejszej sprawie przez większość składu orzekającego.

2. W dniu 24 maja 2004 r. Sąd Rejonowy w Limassol zobowiązał skarżącego do zapłaty określonej kwoty. Wyrok wydano w postępowaniu, w którym wezwanie do stawiennictwa doręczono skarżącemu (pозwanemu w postępowaniu krajowym) na nieprawidłowy adres. Nie mógł on zatem mieć wiedzy o postępowaniu. Powódka w sprawie wniosła na Łotwie o wykonanie wyroku cypryjskiego. W toku tego postępowania krajowego skarżący po raz pierwszy powziął wiedzę o istnieniu wyroku cypryjskiego. Chociaż Sąd Okręgowy uchylił zaskarżone postanowienie o wykonaniu, Sąd Najwyższy Łotwy nakazał uznanie i wykonanie cypryjskiego wyroku. Dość uderzające jest to, że wymagane zaświadczenie, opatrzone datą 18 stycznia 2007 r. (tj. wydane dwa lata po wniesieniu do sądu na Łotwie wniosku o wykonanie wyroku) przedłożono dopiero podczas postępowania przed Sądem Najwyższym i że zaakceptowano je na tym etapie postępowania. Sprawa dotyczy jednak bardziej fundamentalnych kwestii rzetelności. Dotyczy również kwestii tego, jak Trybunał traktuje prawo Unii Europejskiej. To w tych kwestiach pozwalam sobie mieć odrębne zdanie.

3. Trybunał nie zaprzecza, „że postanowienie o wykonaniu zagranicznego orzeczenia nie może być postrzegane jako zgodne z wymogami art. 6 ust. 1 Konwencji, jeżeli zostało wydane bez umożliwienia stronie, na niekorzyść której postanowienie zapadło, możliwości skutecznego przedstawienia, czy to w państwie pochodzenia orzeczenia, czy też w państwie, w którym wnioskowano o wykonanie, skargi w przedmiocie nierzetelności postępowania, które doprowadziło do wydania takiego orzeczenia” (zob. par. 98).

4. Jednakże według toku rozumowania Trybunału:

a) Nie przyznano sądom krajowym swobody uznania w zakresie kontroli tej kwestii, ponieważ sprawa ta musiała być rozstrzygnięta na podstawie rozporządzenia Bruksela I, które zgodnie z wykładnią TSUE (przynajmniej w rozumieniu Trybunału) nie przyznaje żadnego uprawnienia do uznaniowej oceny.

b) Tego rodzaju wykluczenie kontroli rzetelności postępowania krajowego w kontekście wykonalności wyroku cypryjskiego nie stanowi problemu, ponieważ sam system prawny, który przewiduje takie wykluczenie, ma być uznawany za zapewniający dostateczną ochronę. Jeżeli brak stosownej ochrony wynika z prawa Unii, nie można mówić, przynajmniej *prima facie*,

o braku stosownej ochrony, ponieważ „mechanizmy nadzoru wprowadzone w ramach Unii Europejskiej przyznają poziom ochrony równoważny z tym przewidzianym mechanizmem Konwencji” (zob. par. 109 w odniesieniu do wyroku *Bosphorus*).

c) Niniejsza sprawa dotyczy (wzajemnego) uznawania (zagranicznych) orzeczeń.

d) W kontekście mechanizmu wzajemnego uznawania orzeczeń w ramach Unii Europejskiej domniemanie równoważnej ochrony z wyroku *Bosphorus* ma zastosowanie w taki sposób, że tylko oczywiste niedociągnięcia w przestrzeganiu praw przewidzianych Konwencją będą powodowały problem w świetle Konwencji.

e) Takie oczywiste niedociągnięcia nie wystąpiły, choć Senat Sądu Najwyższy Łotwy nie zbadał kwestii dostępności środka odwoławczego w państwie pochodzenia orzeczenia.

f) Według Rządu Cypru, czego nie kwestionowały strony, istniała „całkowicie realna możliwość wniesienia środka zaskarżenia” na Cyprze.

5. Jeżeli jednak założenia faktyczne przedstawione w lit. f) są słuszne, sprawa powinna zostać uznana za niedopuszczalną i nie byłoby rzeczą konieczną powoływać się na wyrok *Bosphorus* oraz oczywiste niedociągnięcia. Ponadto, jak stwierdził sam Trybunał, strony (i Trybunał) w postępowaniu przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka muszą polegać na tym, co biorą pod uwagę sądy krajowe. Zgodnie z wyrokiem Senatu Sądu Najwyższego Łotwy „wyrok Sądu Rejonowego w Limassol stał się ostateczny”, ponieważ – między innymi – nie wniesiono środka zaskarżenia. (Nie można uznać, że wina leży po stronie skarżącego). To właśnie niemożność wniesienia takiego środka zaskarżenia leży jednak u źródła braku rzetelności procesowej: bez właściwego doręczenia pism w postępowaniu wniesienie środka zaskarżenia nie było możliwe. Nie dostrzegam, w którym momencie skarżący mógł podnieść kwestię możliwości wnoszenia środka zaskarżenia na Cyprze w postępowaniu krajowym: ten brak możliwości został zaakceptowany przez wszystkie strony i sądy krajowe, a jedynym punktem spornym było to, czy wyrok wydany z naruszeniem wymogów rzetelnego postępowania mógł być wykonany czy też nie. Tym niemniej wyrok Senatu Sądu Najwyższego Łotwy i Trybunał obwiniają skarżącego, choć postępowanie egzekucyjne było już w toku, a kwestią sporną było tylko to, czy wyrok wydany z naruszeniem wymogu wysłuchania mógł być wykonany.

6. Sam Trybunał ma świadomość nieadekwatności postępowania łotewskiego i uznaje, że łotewski sąd krajowy nie omówił w postępowaniu kontrydiktoryjnym prowadzącym do uzasadnionych rozstrzygnięć dostępności środka zaskarżenia na Cyprze, przynajmniej co do ciężaru dowodu dotyczącego istnienia tego rodzaju możliwości. Zgodnie z wyrokiem

uchybiecie to nie osiągnęło jednak poziomu oczywistego niedociągnięcia. Jest to próg obowiązujący w sytuacjach domniemanej równoważnej ochrony w sprawach wzajemnego uznawania. To ze względu na tę minimalną kontrolę Trybunał mógł uznać, że nie doszło do naruszenia, ponieważ – zważywszy, że skarżący nie wniósł środka zaskarżenia na Cyprze – „godne ubolewania uchybiecie łotewskie” nie stanowi tak oczywistego naruszenia.

7. Na tym etapie muszę wyrazić moje zastrzeżenia co do zasady z wyroku *Bosphorus*, w szczególności zastosowania jej do rozporządzenia, które najwyraźniej nie zezwala na uznaniowość w rozważaniach wynikających z Konwencji¹. Standardowe uzasadnienie zasady *Bosphorus*, stosowane przez Trybunał w powyższych okolicznościach, jest takie, że unijny system prawny już uwzględnia wartości i prawa Konwencji i zapewnia im ochronę dzięki TSUE. W rzeczy samej rzeczą zasadną jest założenie, że gdy państwa przenoszą swoją suwerenność na organizacje międzynarodowe, które uznają prawa podstawowe Konwencji, jak przewidziano w bezpośrednio obowiązującej Karcie praw podstawowych (art. 52 ust. 3), prawa te będą chronione. Istnieje w rzeczy samej prawny mechanizm (TSUE), który zapewnia, iż prawa te są faktycznie chronione.

8. Ponadto istnieje dodatkowe uzasadnienie dla testu oczywistych niedociągnięć stosowanego w kontekście wzajemnego zaufania/uznawania: stwierdza się, że służy ono interesowi współpracy międzynarodowej. Tym niemniej, nawet jeżeli zakładać w celach argumentacyjnych, że system unijny zapewnia równoważną ochronę pod względem prawa materialnego i procesowego poprzez TSUE, nie można poświęcać praw przewidzianych Konwencją dla współpracy międzynarodowej, jako że kwestia ta nie jest uwzględniona wśród przewidzianych Konwencją podstaw ograniczenia praw. Dostrzegam dobre praktyczne powody przemawiające za stosowaniem domniemań na korzyść zgodności norm kontroli z Konwencją w ramach regionalnej organizacji międzynarodowej takiej jak UE, która to wprost uznaje prawa wynikające z Konwencji (przynajmniej od czasu obowiązywania Karty). Wzajemność wymaga w tym względzie pewnego poszanowania. Wymóg poszanowania praw człowieka w źródłach prawnych UE nie czyni jednak roli tego Trybunału zasadniczo różną od roli nadzorczej względem krajowych systemów konstytucyjnych. Koniec końców, prawa wynikające z Konwencji są zasadniczo gwarantowane odpowiednimi konstytucjami i krajowym sądownictwem. Ponadto w niniejszej sprawie TSUE nie miał możliwości zapewnienia oczekiwanej ochrony praw człowieka. Choć prawdą jest, że państwa członkowskie UE mogą zgodnie z prawem UE być zobowiązane do poszanowania praw Konwencji, a zatem

¹ W ocenie Komisji Europejskiej (jak przedstawiono w uwagach osób trzecich) mechanizm rozporządzenia Bruksela I przewidywał skuteczną kontrolę prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy w formie wyjątku odwołującego się do porządku publicznego.

sądy w innych państwach mogą zakładać, że obowiązek ten był przestrzegany, nie ma nic, co automatycznie gwarantowałoby, że pierwsze państwo faktycznie przestrzegało zobowiązania, a zatem nie można powiedzieć, że drugie państwo – zwracając się do pierwszego – jest wyłączone z takiego obowiązku. Nawet jeżeli jest ono wyłączone z podejmowania dogłębnego badania prowadzonego z własnej inicjatywy, powinno niemniej jednak przeprowadzić kontrolę w zakresie koniecznym dla skutecznej ochrony praw oraz w sytuacji gdy skarżący uprawdopodobni, że w pierwszym z państw doszło do naruszenia praw człowieka. W przeciwnym razie stworzony zostanie system niedopasowany do kontroli wynikającej z Konwencji. Należy ubolewać, że Sąd Najwyższy Łotwy nie umożliwił kontroli zarzutów w systemie UE. Trybunał nadal ocenia, czy działania państwa, niezależnie od ich źródła, są zgodne z Konwencją, natomiast państwa są i będą odpowiedzialne za realizację zobowiązań wynikających z Konwencji.

9. W mojej ocenie nie służy ochronie praw człowieka rozszerzanie zasady z wyroku *Bosphorus* na sytuacje, w których sądy krajowe rzekomo nie mają żadnej swobody w uwzględnianiu praw wynikających z Konwencji². Istnieje tu pewna niespójność: przynajmniej ja nie dostrzegam porównywalnych założeń równoważnej ochrony w kwestiach stosowania Karty ONZ, nawet gdy Rada Bezpieczeństwa ma wyłączną jurysdykcję. Wreszcie rozszerzenie zasady *Bosphorus* na kwestie wzajemnego uznania (kwestię zdecydowanie nieograniczoną jedynie do rozporządzenia Bruksela dotyczącego wykonywania orzeczeń) zdaje się tworzyć domniemanie nieoparte rzeczywistością, nawet w ocenie TSUE, co było widać ostatnio w sprawach C-404/15 i C-659/15 PPU. Trybunał powinien zatem pozostać wierny swojemu stanowisku ze sprawy *M.S.S.* (odnośnie do wykonywania zagranicznych orzeczeń w kontekście art. 6 – zob. *Pellegrini przeciwko Włochom*, skarga nr 30882/96, ETPCz 2001-VIII; zob. też *X przeciwko Łotwie* [WI], skarga nr 27853/09 ETPCz 2013).

² W tym względzie uważam za bardziej przekonujące stanowisko Komisji, jednak do Trybunału nie zwrócono się o ustalenie stanowiska w świetle prawa Unii Europejskiej w zakresie dalszym niż stanowisko w świetle prawa krajowego, zatem nie mogę powołać się na te rozważania.